

# WEŹ ZA DARMO 1 SZT.

KRZYŻÓWKA  
Z NAGRODĄ  
DARMOWE  
OGŁOSZENIA!

# WIEŚCI Z POWIATU

ibytów.pl

Miastko24.pl

Bytów • Miastko • Czarna Dąbrówka • Borzytuchom • Kolczygłowy • Lipnica • Parchowo • Studzienice • Trzebielino • Tuchomie

DARMOWY MIESIĘCNIK – NAKŁAD 30 000 egz. • ISSN 2719-6631 • nr 4/42 • 29.04.2024



## ALKOHOLOWY BRĄZOWY MEDALISTA

str. 11



## WOJNA WODOCIĄGOWA

str. 8



## RADNY Z NAJLEPSZYM WYNIKIEM

str. 19



JEST SPOŁECZNA ZGODA NA  
LIKWIDACJĘ MIASTECKIEJ  
"PORODÓWKI": CIĄŻA  
TO NIE CHOROBA

str. 10

## WÓJT GARBICZ ZDEMOLOWAŁ KONKURENTA!

str. 14



## NOWI BURMISTRZOWIE

str. 4-5

str. 16-17

## STAROSTA OSZMANIEC? JEST TAKI PLAN

str. 6

# NOWA "ATRAKCJA" NA BYTOWSKIM RYNKU. SŁYNNY SAMOCHÓD Z BANERAMI

Słynny samochód z banerami wymierzony przeciwko dotychczasowej bytowskiej władzy znowu pojawił się w przestrzeni publicznej. Tym razem to bytowski rynek. Wcześniej skutecznie usuniętego go z chodnika przed Urzędem Miejskim. W przeszłości stał również na parkingu przy zamku.

Ucieszyłem się gdy zlikwidowano ten pojazd sprzed bytowskiego ratusza. Jakież było moje zdziwienie gdy zobaczyłem go na płycie bytowskiego rynku. Przecież tam nie można parkować. Dlaczego służby nic z tym nie robią? - pyta się nasz Czytelnik.

Z jego opowieści wynika, że sam kiedyś miał kłopoty spowodowane samochodem zaparkowanym na rynku. Otóż zepsuło się auto jego znajomego. Przy-

jechał pomóc. Od razu pojawiła się policja. Mundurowi mieli pretensje tłumacząc, że pojazd na rynku nie może być zaparkowany.

- Oni się chyba tego człowieka boją. Moim zdaniem to jest absurd, że na tego gościa nie ma sposobu - krytykuje zgłaszający sprawę.

To już kolejna interwencja w tej sprawie. Poprzednim razem ten sam czytelnik zgłaszał ten sam pojazd zaparkowany na chodniku przy urzędzie. Wów-

czas samochód usunięto dopiero po zmianie oznakowania. Teraz sprawa powinna być raczej oczywista. Na rynku parkować nie wolno, ale policja jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia nie wydała.

- Sprawdzamy tę sytuację pod kątem przepisów. Prowadzimy czynności w sprawie o wykroczenie - mówi Dawid Łaszczyk, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bytowie.

Słyszymy, że na placu Wy-



Kłopotliwy pojazd z banerami umieszczonymi za szybą tym razem został zaparkowany na bytowskim rynku

FOT. CZYTELNIK

szyńskiego w Bytowie są znaki zakazu ruchu w obu kierunkach. Nie dotyczą osób niepełnosprawnych. Sprawa będzie weryfikowana. Właściciel pojazdu

dostanie wezwanie na komendę.

(MATEO)

## ZAMYKAJĄ Kurier Bytowski. Ukazało się OSTATNIE WYDANIE

Po 32 latach kończy się Kurier Bytowski. Lokalny tygodnik ukazał się dziś po raz ostatni. Wydawca przyznaje, że od jakiegoś czasu dokładał do interesu. Przeczekali do wyborów samorządowych i postanowili zamknąć gazetę.

Wsumie w wasze ręce trafiło 1615 numerów. Dziś wydajemy nasz tygodnik po raz ostatni - ogłosił wydawca Kuriera Bytowskiego. - Przez ostatnie kilka lat grono Czytelników kurczyło się, co wpływało na sprzedaż. Rosła za to grupa, która informacji poszukiwała w internecie.

Wydawca Kuriera przyznaje, że reklamodawcy zaczęli również odchodzić do internetu.

- Początkowo zmniejszyły się tylko nasze zyski, potem balansowaliśmy w okolicach zera, wreszcie ostatnio działaliśmy tylko dzięki przychylności naszego wydawcy Kurier S.C., który dalej będzie prowadził drukarnię i agencją reklamową -

informują.

Zredukowano zatrudnienie i podwyższono cenę gazety. Niektórzy autorzy przesyłali artykuły za darmo albo pobierali niższe wierszówki. Nic to nie dało.

- Postanowiliśmy dotrzeć do wiosennych wyborów samorządowych, bo przecież samorząd lokalny był jednym z głównych naszych tematów - przyznaje wydawca Kuriera.

Zachęca do odwiedzenia strony internetowej [www.kurierbytowski.com.pl](http://www.kurierbytowski.com.pl) My również zachęcamy, bo w świecie mediów liczy się różnorodność. Jednocześnie potwierdzamy, że od czerwca ukazywać się będzie miesięcznik będący "spadkobiercą" Kuriera Bytowskiego.

Będzie to już drugi miesięcz-

nik w powiecie bytowskim. My od kilku lat wydajemy darmowe WIEŚCI Z POWIATU. Oprócz tego od 2019 roku portal [www.ibtow.pl](http://www.ibtow.pl), który w szybkim tempie zdobył ponad 20 000 obserwujących na Facebooku. Tygodniowo ogląda nas już ponad 70 000 unikalnych użytkowników, z tygodnia na tydzień coraz więcej.

Oprócz tego wydajemy największy portal miasteczki [www.Miastko24.pl](http://www.Miastko24.pl), a w Słupsku cieszący się coraz większą popularnością portal informacyjny [www.HEJ.slupsk.pl](http://www.HEJ.slupsk.pl)

To nie jest nasz ostatnie słowo. Wkrótce kolejny nowości wydawnicze. Zachęcamy do skorzystania z pakietów reklamowych. W korzystnej cenie



W czwartek 25 kwietnia ukazało się ostatnie wydanie Kuriera Bytowskiego

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

można mieć reklamę w papierowym wydaniu w nakładzie 30 000 egzemplarzy, który w punktach dostępny jest za darmo, na portalach w Bytowie, Słupsku

i Miastku oraz dodatkowo na fanpage'ach, gdzie łącznie obserwuje nas ponad 60 000 osób. Wystarczy wysłać SMS o treści REKLAMA pod nr 513313112

### CO O TYM SĄDZISZ?

tel. 513 313 112; [redakcja@ibtow.news](mailto:redakcja@ibtow.news)



#### UŚMIECHNIJ SIĘ!

Nauczycielka na lekcji:  
- Kowalski, dlaczego nie masz w zeszytcie wczorajszego tematu lekcji?  
- Bo to nowy zeszyt  
- A gdzie stary?  
- Stary w robocie

DARMOWY MIESIĘCZNIK  
**WIEŚCI Z POWIATU**

#### REPORTERZY:

BARTŁOMIEJ NOWAK, Patryk Knapczyk  
BIURO REKLAMY: tel. 513 313 112, [redakcja@ibtow.news](mailto:redakcja@ibtow.news)  
ZINTEGROWANE PORTALE: [www.miastko24.pl](http://www.miastko24.pl), [www.ibtow.pl](http://www.ibtow.pl), [www.iczluchow.pl](http://www.iczluchow.pl), [www.iszczecinek.pl](http://www.iszczecinek.pl) DTP: Grzegorz Kozłowski  
WYDAWCA: Compass sp. z o.o. Pasička 55b/15, 77-200 Miastko,  
NAKLAD: 30 000 egz. DRUK: Agora S.A. ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa  
"Gazeta sfinansowana przez spółkę Compass sp. z o.o. Dzięki temu możesz czytać za darmo."

#### OPINIE iBytow.pl

Laweta powinna być po 15 min.

Kaszub

Przynajmniej gość walczy o coś, a nie jak większość społeczeństwa ma wyje... na wszystko. Każdy walczak wymaga szacunku, bo broni tego w co wierzy.

Oto

Jak w styczniu oddadzą przedszkola koleśiom to sam postawię taki samochód przed Urzędem Miasta. Napiszę dokładnie imię, nazwisko oraz zdjęcie radnego. Niech ludzie wiedzą przez kogo muszą płacić tyle kasy za przedszkola prywatne. Może koleśia przegrają następne wybory.

Adam

#### KOMENTARZ REDAKCJI

## Szkoda kuriera

Jako wiernemu czytelnikowi Kuriera Bytowskiego i miłośnikowi prasy drukowanej bardzo mi szkoda, że po 32 latach dziś ukazało się ostatnie wydanie. Mogłoby się wydawać, że byliśmy konkurencją, ale ja tak tego nie postrzegam. Każdy miał swoje miejsce na rynku. My preferujemy wydanie internetowe i darmową wersję drukowaną, a Kurier preferował papierowy płatny tygodnik. Dla wielu osób zakup czwartkowego Kuriera było rodzinną tradycją. Nie inaczej było w naszym domu.

Niestety, czasy są jakie są. Niedawno zamknięta została inna podobna gazeta - Czas Chojnic. Teraz Kurier Bytowski. Postaramy się kontynuować misję Kuriera publikując jak najwięcej bieżących wydarzeń z życia samorządów, szczególnie inwestycyjnych.

Mateusz Węsierski - redaktor naczelny

ISSN 2719-6631  
ADRES REDAKCJI: Pasička 55b/15, 77-200 Miastko  
(Korespondencję prosimy wysyłać listem zwykłym, nie poleconym.) REDAKTOR NACZELNY: Mateusz Węsierski, [redakcja@ibtow.news](mailto:redakcja@ibtow.news), tel. 513 313 112

REKLAMA

**CITY TAXI**  
Andrzej  
501 445 308  
Znajdź i polub  
Bytów Google facebook No.1

# Są PIENIĄDZE do wzięcia z programu Czyste Powietrze!

Ruszyła kolejna odłona rządowego programu Czyste Powietrze. W puli są środki o wartości 6,4 mld zł, które mają zapewnić wymianę około 111 tys. źródeł ciepła oraz przeprowadzenie termomodernizacji w blisko 100 tys. budynków. Oferta firmy Drutex idealnie wpasowuje się w termomodernizację z zakresu stolarki okiennej-drzwiowej, gwarantując produkty najwyższej jakości o bardzo dobrej izolacji cieplnej.

Według Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) dofinansowanie w nowej edycji programu Czyste Powietrze powinno zagwarantować wsparcie dla 145 520 rodzin w Polsce. Dzięki tym funduszom będzie można wymienić nieefektywne źródło ciepła na nowe, efektywne i ekologiczne, zmodernizować instalację grzewczą, ocieplić budynek, wymienić okna i drzwi, zakupić wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła oraz zamontować instalację fotowoltaiczną. Beneficjent może otrzymać nawet do 135 000 zł w przypadku najwyższego poziomu dofinansowania z kompleksową termomodernizacją.

- Program Czyste Powietrze cieszy się dużym zainteresowaniem osób chcących poprawić efektywność energetyczną swojego domu, co jest też ważnym krokiem w kierunku zielonej transformacji. To również istotny impuls inwestycyjny dla całej gospodarki. Jednym z elementów termomodernizacji jest wymiana okien i drzwi, którymi zazwyczaj ucieka najwięcej ciepła. Dlatego posiadanie nowoczesnej stolarki okiennej-drzwiowej o wysokich parametrach izolacji termicznej minimalizuje straty ciepła, jednocześnie przynosząc dodatkowe oszczędności w domowym budżecie. Wiele takich nowoczesnych i energooszczędnych rozwiązań ma w swojej ofercie Drutex. Dodatkowo są to produkty najwyższej jakości, wyróżniające się niepowtarzalnym designem oraz innowacyjnością. Naszym atutem jest także krótki, 7-dniowy okres realizacji zamówienia wraz z dostawą - podkreśla Paweł Jereczek, dyrektor ds. handlowych w firmie Drutex.

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-

wyższe parametry izolacji termicznej Uw, które wynoszą nawet poniżej 0,8 W/(m<sup>2</sup>K). Firma z północnej Polski w oknach wykonanych w systemie IGLO ENERGY zastosowała pierwszy na świecie system okienny wykorzystujący uszczelkę centralną ze spienionego EPDM, co jest gwarancją najlepszych parametrów energooszczędności, Uw na poziomie 0,79 W/(m<sup>2</sup>K). Okna te wyróżniają się również doskonałymi parametrami pod względem wodoszczelności, mikrowentylacji i odporności na wiatr.

Podobnymi właściwościami termoizolacyjnymi cechują się także hybrydowe okna IGLO ENERGY ALUCOVER Uw = 0,76 W/(m<sup>2</sup>K), które powstały z połączenia PVC z aluminium. Dzięki temu wyróżniają się unikalnym designem doskonale wpisującym się w najnowsze trendy architektoniczne. Domeną firmy Drutex są

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-

Drutex posiada w swojej ofercie okna zapewniające naj-

## Oferta pracy

Jesteśmy wiodącym producentem okien, drzwi i rolet w Europie, cieszącym się uznaną marką i wysoką jakością produkowanych wyrobów. Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

### Specjalista ds. ochrony środowiska



Miejsce pracy: Bytów

#### Zakres obowiązków:

- bieżąca obsługa, aktualizacja oraz prowadzenie dokumentacji dotyczącej ochrony środowiska, gospodarki odpadami, w tym także sporządzanie sprawozdań i raportów wymaganych przepisami prawa,
- współpraca z organami zewnętrznymi w zakresie ochrony środowiska i gospodarki odpadami, uczestnictwo w kontrolach, audytach środowiskowych itd.
- pozyskiwanie, weryfikacja i aktualizacja decyzji, pozwoleń, zgłoszeń w zakresie ochrony środowiska i gospodarki odpadami,
- prowadzenie spraw dot. gospodarki odpadami w tym organizacja segregacji odpadów,
- prowadzenie i nadzorowanie ewidencji odpadów w systemie BDO

#### Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- bogaty pakiet socjalny,
- możliwość rozwoju i samorealizacji,
- pakiet szkoleń.

#### Wymagania:

- wykształcenie wyższe z zakresu ochrony środowiska,
- minimum 3-letnie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku (preferowane w firmie produkcyjnej),
- bardzo dobra znajomość przepisów prawnych z zakresu ochrony środowiska i gospodarki odpadami, w tym znajomość regulacji dot. BDO,
- umiejętność analitycznego myślenia, sporządzania raportów, zestawień, instrukcji,
- znajomość języka angielskiego.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: [hr@drutex.com.pl](mailto:hr@drutex.com.pl) lub składanie aplikacji bezpośrednio w dziale HR w siedzibie firmy w **Bytowie, ul. Lęborska 31**.

Uprzejmie informujemy, iż zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

# DRUTEX

# Ireneusz Gospodarek nowym burmistrzem Bytowa

**Ireneusz Gospodarek zostanie nowym burmistrzem Bytowa. Wieloletni radny w drugiej turze wyborów pokonał dotychczasowego wiceburmistrza Mateusza Oszańca różnicą 145 głosów.**

**G**ospodarek zapowiada, że będzie burmistrzem dla wszystkich mieszkańców gminy Bytów.

- Dziękuję za udział w wyborach, niezależnie od sposobu głosowania. Większość wybrała mnie. Zapewniam, że zrobię wszystko żeby was nie zawieść - mówi Ireneusz Gospodarek. - Dziękuję również Mateuszowi Oszańcowi za jego kulturę i grę fair w trakcie kampanii. On jest młodym człowiekiem, więc wszystko przed nim.

Mateusz Oszańca będzie szeregowym radnym, podobnie jak inny kandydat z czołówki, przedstawiciel dotychczas rządzącej Wspólnoty Samorządowej - Paweł Dykier. Ireneusz Gospodarek w Radzie ma trzyczłonową reprezentację, ale zapowiada, że będzie tworzyć szeroką koalicję programową. Chce być burmistrzem współpracującym ze wszystkimi radnymi.

- Jestem świadomy ciężkiej na mnie odpowiedzialności. Postaram się spełnić pokładane we mnie oczekiwania - zapowiada Gospodarek.

Wiadomo już, że dogrywka czeka radnych z jego listy. Miejsce Gospodarka w tym gremium zajmie Krzysztof Stopa lub Marta Treder. Oboje uzyskali taką samą ilość głosów, więc nowy radny lub radna będzie wybierany w drodze losowania. Takie rozwiązanie przewiduje Kodeks Wyborczy.

Warto podkreślić, że frekwencja nie należała do wysokich - 36,62%. Najmniejszym zainteresowaniem cieszyła się druga tura wyborów w gminie Miastko, z najniższą frekwencją w Polsce - 28,45%. Tam wygrał przedstawiciel Wspólnoty Samorządowej - Jerzy Wójtowicz. Można rzec, że Wspólnota traci władzę w Bytowie, ale teraz swojego człowieka w ratuszu ma... w Miastku.

Startujący z listy PiS Andrzej Płaczkiewicz jest zadowolony z wyniku. Podkreśla że zdobył największą liczbę głosów w swoim okręgu.

- Chciałbym serdecznie podziękować mieszkańcom za zaufanie. Co prawda nie udało się osiągnąć drugiej tury, ale przy tej ilości kandydatów mój wynik jest całkiem niezły. Dzięki zdobytym głosom osiągnąłem najlepszy wynik w pierwszym okręgu do Rady Miejskiej. To będzie solidny mandat. Postaram się nie zawieść zaufania. Na pewno będę patrzeć włą-

dy na ręce - obiecuje Andrzej Płaczkiewicz.

Zapewnia, że postara się zrobić jak najwięcej, aby poprawić życie mieszkańców miasta i gminy Bytów.

Z pewnością niezadowolony z wyniku jest Piotr Wroński, który zajął ostatnie miejsce. Usłyszeliśmy, że jego zdaniem bytowskie społeczeństwo nie jest przygotowane na zmiany. Ponadto zwoleńcy dotychczasowej władzy są bardziej zdyscyplinowani.

- Ludzie domagający się zmian w większości zostali w domach - mówi Piotr Wroński. - Z drugiej strony uważam, że osiągnąłem całkiem przyzwoity wynik, jako osoba nieznaną na długo przed wyborami. Zaczynałem późno, spotkałem się z dużą przychylnością i serdecznością za to dziękuję.

Aktualnie nie ma go już w Bytowie. Wrócił do pracy w Wielkiej Brytanii, gdzie wozil pasażerów na lotnisko. Niewykluczone, że kiedyś do Bytowa zechce wrócić.

Na pewno zostaje tu Marcin Pacyno, który osiągnął przedostatni wynik i nie dostał się do Rady Miejskiej. Znany dziennikarz i konferansjer jest niezadowolony z wyniku.

- Jestem zaskoczony wynikami. Nie mówię o swoim, bo miałem najskromniejszą kampanię wyborczą. Wydałem na nią około 15 000 zł. Czekam na rozliczenia kontrkandydatów, aby ujawnili ile kosztowały tysiące metrów kwadratowych ulotek, reklam, ogłoszeń. Ciekawe kto za to płacił? - zastanawia się Pacyno.

(MATEO)

**51,07% - 3457 głosów**

z takim wynikiem Ireneusz Gospodarek został nowym burmistrzem Bytowa. Mateusz Oszańca zebrał 3312 głosów (48,93%). O zwycięstwie zdecydowała różnica 145 głosów.

W pierwszej turze trzeci wynik osiągnął Paweł Dykier ze Wspólnoty Samorządowej. Sołtys Dąbia uzyskał 1479 głosów (15,83 proc.). Andrzej Borzyszkowski ma czwarty wynik - 1128 głosów (12,07 proc.). Piąty jest Andrzej Płaczkiewicz z PiS (930 głosów - 9,95 proc.), szósty Marcin Pacyno - 686 głosów (7,34 proc.), a ostatnie miejsce wywalczył Piotr Wroński (435 głosów - 4,65 proc.).



**Ireneusz Gospodarek został nowym burmistrzem Bytowa**

FOT. ARCHIWUM

## OPINIE iBytow.pl

Gratulacje, proszę tylko pamiętać aby nie tworzyć koalicji z tzw. Wspólnotą Samorządową. Stop dotychczasowej patologii.

Ehh

Gratulacje. Głosowaliśmy na Pana. Oczekujemy sprawiedliwych rządów bez hołoty platformerskiej z Sylką, Dykierem i Oszańcem.

Borys

Wiele osób pisze, że bez wejścia w koalicję z tymi czy z tamtymi Pan Burmistrz nie będzie mógł rządzić, że to się zwyczajnie nie uda. Z początku też mi się tak wydawało, ale później przyszła pewna refleksja. To jednak Rada Miejska małego miasteczka, a nie sala sejmowa na Wiejskiej. Tu wszyscy się znają, chodzą do tych samych sklepów, do tych samych kościołów, posyłają dzieci do tych samych przedszkoli i szkół, spacerują

po tych samych miejscach. Myślę, że nowo wybrany burmistrz chce rozbudzić w radnych (a prywatnie w swoich kolegach, koleżankach, znajomych z sąsiedniej ulicy) chęć decyzyjności, samodzielnego myślenia i działania, bez przywiązania do partyjnych szyldów i bezrefleksyjnego podnoszenia łapek. Jeśli tego dokona, wniesie to zupełnie nową jakość do lokalnej polityki i sprawi, że faktycznie będzie nam się tu żyło lepiej. Panie Ireneuszu, brawo za odwagę i świadomość. Niech Pan nie traci wiary w ludzi i w dobro, bo właśnie na tym można najczęściej ugrać.

mieszkanca Bytowa

Będę współpracował i rządził razem ze wszystkimi - to pięknie powiedziane, ale utopijne stwierdzenie. Bytów wcale nie jest bajkowym miastem samych miłych ludzi, uczynnych sąsiadów

i bezinteresownych radnych. Obecnie od lat w mieście, jak i w powiecie, rządzi klika powiązana z jedną partią. Robią co chcą, rozdają sobie stolki. Nieważne kogo spotykasz w kawiarni czy przedszkolu, jeśli nie jesteś z odpowiedniej opcji, bez układów niewiele znaczyś. Tak więc zmiana tej sytuacji może nastąpić tylko poprzez stworzenie realnej koalicji przeciwstawnej do tych, którzy rządzą i dzielą od lat. Ludzie są już zmęczeni koleśnictwem. Nie chcą kontynuacji status quo. Nowy burmistrz, jeśli nie stworzy koalicji, stworzą ją inni przeciwko niemu aby zachować to co już mają. Tak to wygląda, czas zejść na ziemię.

Ona

Najważniejsze, że pan B.G nie będzie budował gdzie będzie chciał i co będzie chciał i nie będzie blokował innym deweloperom rozwoju.

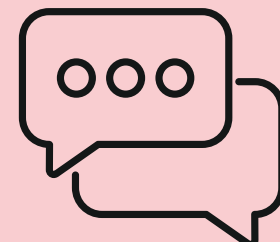
Pan B.G.

Mam nadzieję, że pierwsza decyzja nowego burmistrza to rozstanie się z szefową Sylki i Bogdaną G., niejaką Krystyną i Bytów zacznie się rozwijać po bożemu.

Paulina

Własny program, własne warunki. Tak samo jak to robiła skompromitowana banda z Sylką na czele. Audyt profesjonalny wysypiska śmieci i wywózki przez wodociągi. Audyt wodociągów. Cofnięcie inwestycji w Dąbiu. Prywata. Życzę sukcesów.

Budka



# NOWA Rada Miejska w Bytowie. Wiatrowski z najlepszym wynikiem

**Sołtys Mądrzechowa Eugeniusz Wiatrowski to radny z najlepszym wynikiem liczbowym w tegorocznych wyborach do Rady Miejskiej. Uzyskał 399 głosów. "Za polityczną burtę" wylecieli m.in. Bogdan Adamczyk, Jerzy Wyczek i Barbara Kosmowska.**

**W** gminie Bytów największej zdobyci głosów doznała Wspólnota Samorządowa (9). Dalej jest Porozumienie Lokalne (4 głosy), PiS ma 4 radnych, Razem dla Bytowa - 3, a Andrzej Borzyszkowski zasiadł jako jedyny przedstawiciel komitetu Nasza Gmina Bytów.

Fatalny wynik w wyborach do Rady osiągnęli Piotr Wroński i Marcin Pacyno, liderzy swoich list. Ten pierwszy uzyskał 38 głosów, a drugi 154.

Do Rady nie dostała się pisarka Barbara Kosmowska ze Wspólnoty Samorządowej (85 głosów). Podobny los spotkał radną Alicję Kiedrowską (71 głosów), Bogdanę Adamczyk (64 głosy), Bartosza Majkowicza (97), Jerzego Wyczka z Gostkowa (149) i Lucynę Kapeluch (150).

Radnym nie będzie przedsiębiorca Henryk Reclaw, startujący z listy Andrzeja Borzyszkowskiego (76 głosów).

- Planem było wejście do drugiej tury. Nie udało się. Przewidywałem to, ale nie mam powodów do wstydu. Reprezentuję ugrupowanie, które dopiero zaistniało na rynku samorządowym.

Pozostałe dwa świeże ugrupowania w ogóle do Rady nie weszły, więc tym bardziej jestem zadowolony z wyniku - mówi Andrzej Borzyszkowski.

Borzyszkowski uzyskał 114 głosów, jako radny. W wyborach burmistrza 1128 głosów (12,07 proc.), co jest czwartym wynikiem, za Mateuszem Oszmanem, Ireneuszem Gospodarkiem i Pawłem Dykierem.

(MATEO)

## WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

Teresa Pranczk - 355  
Ryszard Sylka - 279  
Adam Leik - 265  
Jan Treder - 207  
Aleksander Pradella - 190  
Aleksandra Bułka-Kudlik - 158  
Paweł Dykier - 144  
Irena Grzywnowicz - 144  
Krzysztof Zwara - 94

## POROZUMIENIE LOKALNE

Eugeniusz Wiatrowski - 399  
Mateusz Oszmaniec - 353  
Iwona Szreder - 114  
Janusz Wiczowski - 102

## PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Andrzej Płaczkiewicz - 319  
Stanisław Borzyszkowski - 291  
Wiesław Dykier - 228  
Marek Masłowski - 177

## RAZEM DLA BYTOWA

Katarzyna Januszewska-Lisińska - 255  
Ireneusz Gospodarek - 207  
Tomasz Franciszkiewicz - 133

## NASZA GMINA BYTÓW

Andrzej Borzyszkowski - 114

## OPINIE iBytow.pl

Bardzo mnie cieszy, że Bytowiacy poznali się na wątpliwej jakości pracy, jako społecznika, pani pisarki Barbary Kosmowskiej. Za lenistwo nie się nie należy. Jestem dumny z Was, Bytowiacy, że pokazałyście czerwoną kartkę pani Kosmowskiej.

Obserwator



Eugeniusz Wiatrowski zdobył rekordowe 399 głosów w wyborach do Rady

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

REKLAMA

## Dykier POKONAŁ Wyczka. Będzie JEDEN radny z Gostkowa

**Już nie będzie dwóch radnych z Gostkowa. Nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie. Wiesław Dykier (228 głosów) w minionych wyborach pokonał zdecydowanie swojego lokalnego rywala Jerzego Wyczka ze Wspólnoty Samorządowej (149 głosów).**

**P**o kilku kadencjach zasiadania w Radzie Miejskiej Wyczek zostaje w domu. Przedstawicielem Gostkowa w samorządzie będzie jedynie Wiesław Dykier z Prawa i Sprawiedliwości. Co zaskakujące, zapowiada on, że w pierwszej kolejności będzie realizować punkty programu swojego konkurenta.

- Skoro pana Jerzego Wyczka nie ma, zamierzam realizować również jego program. Nawet zacznę od tego, a moje punkty realizować będę w drugiej kolejności. Teraz jestem radnym dla całej społeczności. Muszę wznieść się ponad podziały - ogłasza Wiesław Dykier.

Odchodzący radny Jerzy Wyczek nie był zbyt rozmowny.

- Na razie nie będę wypowiadać się w sprawie wyniku wyborów - komentuje Jerzy

Wyczek. - Pozostaję do dyspozycji mieszkańców. To się nie zmieni. Natomiast moją opinię pozostawiam dla siebie.

(MATEO)

## OPINIE iBytow.pl

Jurku nie musisz nikomu oddawać się do dyspozycji, po prostu mieszkańcy pokazali Ci środkowego palca. Jurek miał poczucie, że Gostkowo to jego prywatny folwark i jeszcze mieszkańcy postawią mu za to pomnik. Jurku, schowaj swoje ego do kieszeni.

Grażyna

Leśny Dziadek w końcu został wysłany na emeryturę i niech już nie wraca, ponieważ nikt z nim tęsknić nie będzie.

Rysiek



UŚMIECHNIJ SIĘ!

Przychodzi kucharz do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, ostatnio zauważyłem, że nie słyszę na jedno ucho.

- A na drugie?  
- Kotlet schabowy, frytki i sałatka z ogórków.

# POWYBORCZA UKŁADANKA. Wiczkowski promuje stanowisko starosty dla Oszmańca

Mateusz Węsierski redakcja@ibytow.news tel. 513 313 112

**Trzeba zagospodarować umiejętności zdobyte przez dotychczasowego wiceburmistrza Mateusza Oszmańca - sugeruje lider Porozumienia Lokalnego. Janusz Wiczkowski rozmawia zarówno o potencjalnej koalicji w Radzie Miejskiej Bytowa, jak i o nawiązaniu koalicji w powiecie bytowskim, niekoniecznie ze Wspólnotą Samorządową, co oznaczałoby koniec kariery Leszka Waszkiewicza na stanowisku starosty bytowskiego.**

Mieliśmy już spotkania z radnymi. Musimy rozmawiać z jedną i drugą stroną. Zobaczymy jakie będą propozycje. Na razie decyzji nie ma, jeśli chodzi o powiat - komentuje Janusz Wiczkowski.

W powiecie są dwie możliwe konfiguracje. Wspólnota Samorządowa ma 9 radnych w 19-osobowej Radzie Powiatu, więc brakuje przynajmniej jednego. Koalicja z 4-osobowym klubem PiS raczej nie jest możliwa. Bardziej prawdopodobna jest koalicja z Porozumieniem Lokalnym, które ma sześciu radnych, ale równie dobrze Porozumienie może dogadać się z Prawem i Sprawiedliwością. Rozmowy trwają.

- Jesteśmy zadowoleni z wyników wyborów, jeśli chodzi o powiat. W gminie ilość radnych mogłaby być większa, ale taki jest werdykt wyborców. Niezadowolony jestem z drugiej tury wyborów burmistrza w Bytowie. Wszystko wskazywało na wygraną Mateusza Oszmańca. Stało się inaczej. Należy pogratulować Ireneuszowi Gospodarkowi za zwycięstwo. Myślę, że on jest odpowiednią osobą i da sobie radę. Będę go wspierać. Znamy się od lat - mówi Wiczkowski. - Fajnie by było wykorzystać doświadczenie Mateusza. Będziemy o tym rozmawiać. Jesteśmy otwarci na

nie powinno być z tym problemem. Po stronie Gospodarka oznacza to brak zgody na kupczenie stanowiskami w zamian za poparcie danej uchwały. Potwierdza to jego kolega z ugrupowania, Tomasz Franciszkiewicz.

- W programach jest wiele punktów zbieżnych. Mam rozumieć, że jeśli będzie miało odbyć się głosowanie, gdy przykładowo zabraknie 15 000 zł na jakąś inwestycję, to będą przeciwni tylko dlatego, że nie są w koalicji? - zastanawia się Franciszkiewicz. - Z panem Wiczkovskim zgodzę się tylko z tym, że w Radzie są osoby, które czują się przegrane i będą odgrywać się w głosowaniu. Ludzie oceniają, jeśli ktoś przez przyzmat stanowiska zagłosuje przeciwko jakiejś pozytywnej zmianie. Oczywiście jeśli dojdzie do sytuacji patowej, jeśli powstanie grupa paraliżująca działania burmistrza i działająca na szkodę miasta, to będziemy szukać rozwiązania. Moim zdaniem koalicja programowa ma sens, chociaż niektórzy na prace Rady patrzą przez przyzmat sta-

**"Moim zdaniem koalicja programowa ma sens, chociaż niektórzy na prace Rady patrzą przez przyzmat stanowisk"**

Tomasz Franciszkiewicz

nowisk.

Zaznacza, że nie ma szans aby Mateusz Oszmańca otrzymał stanowisko wiceburmistrza Bytowa. Franciszkiewicz podtrzymuje słowa Ireneusza Gospodarka, który ogłosił, że jeden wiceburmistrz to wyspecjalizowany fachowiec, a drugim ma być osoba godna zaufania.

Tłumaczy on, że w Radzie są obecnie 4 kluby oraz cztery stanowiska w prezydium Rady, czyli przewodniczący i trzech zastępców. Każdy z klubów ma mieć swojego przedstawiciela w prezydium. Jednocześnie zauważa, że z wyniku wyborów można wnioskować jedno - ludzie chcą zmiany. Stąd wykluczona jest koalicja z dotychczas rządzącą Wspólnotą Samorządową. Możliwa jest współpraca



W bólach tworzą się koalicje w gminie Bytów i w samorządzie powiatowym

FOT. ARCHIWUM

przy bieżących sprawach.

Janusz Wiczkowski twierdzi, że długofalowo koalicja programowa Ireneusza Gospodarka raczej nie jest możliwa do sprawnego zarządzania gminą. Jego zdaniem tylko trwała koalicja może zapewnić sprawne i szybkie podejmowanie decyzji.

- On w końcu będzie musiał zdecydować w jaką stronę pójść. Nie da się tego zrobić tak, że zawsze wszyscy za wszystkim będą głosować - komentuje Wiczkowski.

Jego zdaniem wcale nie jest tak, że większość społeczeństwa nie chciałaby koalicji ze Wspólnotą Samorządową.

- Miałem telefon, z których wynikało, że ludzie nie chcą koalicji z Prawem i Sprawiedliwością. Społeczeństwo jest podzielone. Na pewno będzie trudno, ale naszym celem jest realizacja naszego programu. Będziemy działać tak żeby zrealizować jak najwięcej punktów - zapowiada

Janusz Wiczkowski, który po raz pierwszy po latach został radnym Rady Miejskiej w Bytowie.

Rozmowy trwają również w samorządzie powiatowym. O przetrwanie walczy starosta Leszek Waszkiewicz, który ma 9 radnych, a więc za mało. Musi dogadać się albo z Porozumieniem Lokalnym, albo z Prawem i Sprawiedliwością.

- Na razie każdy z każdym rozmawia. Wszystko rozstrzygnie się na sesji Rady Powiatu 6 maja - wyjaśnia starosta Waszkiewicz. - Wynik wyborów uważam za bardzo dobry. Otrzymaliśmy największe wsparcie w powiecie bytowskim. Niestety, w Bytowie nie mamy burmistrza, ale nasi kandydaci do Rady otrzymali około 45 proc. głosów. Ten wynik pokazuje, że nasza praca w poprzednich latach została dobrze oceniona przez społeczeństwo.

Jego zdaniem programy wy-

borcze pozostałych ugrupowań to kopia programu Wspólnoty Samorządowej. Dlatego uważa, że wielu kwestiach faktycznie będzie można dojść do porozumienia.

- Oczywiście zawsze diabeł tkwi w szczegółach - zastrzega Waszkiewicz.

Dochodzą też różne nieoficjalne informacje z kuluarów. W powiecie zaczyna być podobno widoczny mały rozłam w Porozumieniu Lokalnym. O ile lider tego ugrupowania Janusz Wiczkowski szedł w kierunku koalicji z Prawem i Sprawiedliwością, o tyle radny Paweł Biernacki wraz z Mirosławem Masztuchem udali się podobno do starosty Leszka Waszkiewicza i zaczęli negocjować samodzielnie. Pojawiła się podobno propozycja objęcia funkcji starosty przez Pawła Biernackiego i wicestarosty dla Leszka Waszkiewicza. Biernacki zaprzecza twierdząc, że to polityczne

plotki.

Osobno do Waszkiewicza podreptał podobno były wicewojewoda Mariusz Łuczyk, który zaoferował swoje usługi w roli wicestarosty. Jeśliby do tego doszło, mogłoby dojść do rozłamu w Prawie i Sprawiedliwości.

Na razie nikt tych rewelacji nie potwierdza. Przedstawiciel PiS - Wojciech Duda - wyraża się bardzo ogólnie.

- Zależy nam nie na stołkach i koalicjach, ale tylko i wyłącznie na współpracy dla dobra mieszkańców powiatu. Koalicja to zobowiązująca umowa na piśmie, a my chcemy pracować dla dobra mieszkańców na podstawie porozumienia. Nieważne czy będzie to porozumienie z Porozumieniem Lokalnym czy ze Wspólnotą Samorządową. Chcemy współpracować tak jak w poprzedniej kadencji popierając dobre projekty i głosując przeciwko złym projektom - wyjaśnia Duda.

**"Fajnie by było wykorzystać doświadczenie Mateusza. Będziemy o tym rozmawiać"**

Janusz Wiczkowski

propozycje.

Przyznaje, że oczekiwana jest propozycja utrzymania Mateusza Oszmańca na stanowisku wiceburmistrza Bytowa. Wiązało się to z nawiązaniem koalicji 4-osobowego Porozumienia Lokalnego z 3-osobową grupą radnych Ireneusza Gospodarka. Problem w tym Gospodarek koalicji tworzyć nie zamierza, co zasygnalizował po rozstrzygnięciu wyborów. Chce dogadywać się osobno przy każdej uchwale tworząc koalicję programową. Podkreśla, że zwycięskie ugrupowania mają bardzo podobne programy, więc

# Nowy KOMENDANT Jacek Kowalski

Komendant wojewódzki policji w Gdańsku insp. Bogusław Ziemba powołał mł. insp. Jacka Kowalskiego na stanowisko komendanta powiatowego policji w Bytowie.

Pod odczytaniu rozkazu nowy komendant przywitał się ze sztandarem jednostki oraz złożył meldunek o objęciu stanowiska - relacjonuje st. sierż. Dawid Łaszcz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bytowie.

W swoim wystąpieniu mł. insp. Jacek Kowalski podziękował za zaufanie oraz powołanie na nowe stanowisko, zapewniając dalszy efektywny poziom swojej służby oraz funkcjonowania jednostki.

Kowalski służy w policji od 1999 r. Jest absolwentem Wydziału Bioinżynierii Zwierząt Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Wiedzę i doświadczenie zdobywał pełniąc służbę jako kierownik, a następnie zastępca i naczelnik wydziału kryminalnego i dochodzeniowo-śledczego Komendy Miejskiej w Elblągu.

Od 2022 roku pełnił funkcję I zastępcy komendanta powiatowego policji w Bytowie. Zo-

stał odznaczony brązowym medalem „Za długoletnią służbę” oraz złotą, srebrną i brązową odznaką „Zasłużony policjant”.

(PW)



Mł. insp. Jacek Kowalski został nowym komendantem powiatowym policji w Bytowie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

## NOWA Scania za 1,4 MLN Zł dla OSP Tuchomie

Strażacy z jednostki OSP Tuchomie mają powód do dumy. Odebrali nowy, ciężki wóz bojowy marki Scania. Przy okazji nagrodzono najbardziej zasłużonych druhów.

Ochotnicza Straż Pożarna zawsze działa prężnie pod sztandarem z hasłem „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” w związku z czym proboszcz parafii Świętego Michała Archanioła w Tuchomiu ksiądz kanonik Franciszek Pudlewski poświęcił samochód w asyście prezesa OSP w Tuchomiu - informuje Damian Chamier Gliszczyński, naczelnik OSP Tuchomie.

Opiekunem nowego pojazdu jest druh Mariusz Juchniewicz, a ojcem chrzestnym został druh Jerzy Twork, który jest członkiem tuchomskiej jednostki od 1966 roku.

Kosztująca 1 384 980 zł Scania trafiła do jednostki dzięki wspólnemu zaangażowaniu Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej – 535 000 zł, wojewody pomorskiego – 100 000 zł, gminy Tuchomie – 555 000 zł, powiatu bytowskiego – 40 050 zł, a środki zebrane przez OSP Tuchomie to 154 430 zł.

Cieszymy się jako strażacy, że pomimo wielu trudności w trakcie tego przedsięwzięcia udało się pozyskać ten samochód, który jest niezbędny do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom gminy Tuchomie. W dowód wdzięczności przygotowano symboliczne podziękowania dla osób oraz przedstawicieli instytucji, którzy otworzyli swe serca i zaangażowali się w realizację tego przedsięwzięcia - dodaje Chamier Gliszczyński.

Naczelnik podziękował druhom i druhom za zaangażowanie przez 1355 dni, bo tyle czasu minęło od podjęcia się tej inicjatywy do otrzymania

pojazdu wyposażonego w zbiornik na wodę o pojemności 5 000 litrów, ale również rodzinom strażackim za wyrozumiałość oraz nieustanne wsparcie.

Specjalne nagrody przyznano strażakom, założycielom i kontynuatorom działalności OSP w Tuchomiu, którzy opuścili już szeregi strażackich pododdziałów. Złożono kwiaty pod tablicą pamięci przy tuchomskiej remizie, a następnie oddano zmarłym druhom i druhom hołd, minutą ciszy.

Wyróżnieni zostali strażacy, którzy nie uczestniczą już czynnie w działaniach ratowniczo-gaśniczych, ale wspierają nas każdego dnia swoim olbrzymim doświadczeniem oraz mądrością życiową - opowiada naczelnik OSP Tuchomie.

To Leon Prądziński, Edmund Prądziński, Jerzy Wnuk Lipiński, Jerzy Twork, Henryk Landowski, Jan Kryger, Paweł Kluk, Eugeniusz Kuzio, Marian Rudnik, Bronisław Meller i Jerzy Janiszewski.

Prezes OSP Tuchomie druh Marek Reschke złożył na ręce wójta Jerzego Lewi Kiedrowskiego list intencyjny z apelem o powołanie społecznego komitetu na rzecz budowy Centrum Zarządzania Kryzysowego gminy Tuchomie, w skład którego mogłyby wejść podmioty związane z ratownictwem i porządkiem publicznym, czyli Ochotnicza Straż Pożarna, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz Posterunek Policji w Tuchomiu.

Z uwagi na rozwój obrony cywilnej, powinien się tam znaleźć magazyn obrony cywilnej, sala zarządzania kryzysowego



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

oraz schron, gdzie w przypadku zagrożenia mieszkańcy gminy Tuchomie znajdą schronienie z uwagi na brak takich pomieszczeń w naszej społeczności - wyjaśniają strażacy.

Po zakończeniu uroczystego apelu, przy smacznym poczęstunku przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich „Płomyk” z Tuchomka, do późnych godzin wieczornych trwały rozmowy.

(MATEO)

1355 dni czekali strażacy OSP Tuchomie na nowy wóz bojowy



UŚMIECHNIJ SIĘ!

Wojska rosyjskie mają stacjonować obok wojsk ONZ. Dowódca wojsk rosyjskich mówi do żołnierzy:

- Francuzi wymieniają bieliznę co tydzień. Anglicy wymieniają bieliznę co trzy dni. Amerykanie wymieniają bieliznę co dwa dni. Wy będziecie wymieniać codziennie. Po chwili dodaje: A kto z kim będzie zmieniać, to już sami sobie ustalicie.

## Bytowska dziewczynka z nożyczkami

Nieletnia dziewczyna zasiała strach w bytowskim markecie Kaufland. Jak relacjonuje jeden z klientów, we wtorek 16 kwietnia weszła do sklepu trzymając w ręku nożyczki.

Powiedziała, że wszystkich pozarzyna, bo chciała zobaczyć jak krew płynie z naszych żył - opowiada klient bytowskiego marketu.

Groźby kierowane było podobno do przypadkowych osób znajdujących się na terenie obiektu. Wezwano policję. Przyjechała też karetka pogotowia.

- Była to osoba nieletnia, najprawdopodobniej z zaburzeniami psychicznymi. Została zabrana przez zespół ratownictwa medycznego - potwierdza Damian Chamier Gliszczyński z Komendy Powiatowej Policji w Bytowie.

Nieletnia została przetransportowana do szpitala i otoczona opieką medyczną.

(MATEO)



FOTAI

REKLAMA

PIK trans

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB

POLSKA  
NIEMCY  
BELGIA  
HOLANDIA

ZACHODNIOPOMORSKIE  
POMORSKIE

ZADZWOŃ DO NAS  
I ZAREZERWUJ PRZEJAZD

WWW.PIK-TRANS.COM

+48 782 930 132

# WOJNA WODOCIĄGOWA

**Wójt Trzebielina Tomasz Czechowski blokuje rozwój wsi Zielin - tak twierdzi 47-letni Tadeusz Pyziółek, właściciel kilkudziesięciu działek w tej miejscowości. Toczy boje z lokalnymi władzami, bo nowi właściciele działek nie mogą być podłączeni do wodociągu. W tle duże pieniądze i wymiana zarzutów.**

**P**yziołek dostał w spadku około 10 ha ziemi rolnej w dobrej lokalizacji przy drodze krajowej nr 21. Prowadzenie gospodarstwa rolnego nie opłacało się, więc postanowił podzielić ziemię na działki. Sam z rodziną w międzyczasie wyprowadził się do Niemiec, gdzie mieszka na stałe. Działki miały zapewnić jego rodzinie byt przez najbliższe lata i na kolejne pokolenia. Plan był dobry, ale pojawiły się komplikacje.

- Wydzieliłem 15-arowe działki, a między nimi drogi wewnętrzne. Po rozmowach z nabywcami podjąłem się budowy wodociągu - opowiada Pyziółek.

Inwestycja została zakończona i odebrana. Działo się to 20 lat temu. Gmina na sąsiedniej ulicy Słonecznej też zbudowała wodociąg.

- Okazało się, że nowi właściciele działek nie mogą się do gminnego wodociągu podłączyć. Pojawia się to pytanie, dla kogo został zbudowany? - pyta Pyziółek.

Gmina pozwoliłaby podłączyć wodociąg wewnętrzny zbudowany przez Pyziółka do gminnej magistrali pod warunkiem, że transakcja byłaby bezkosztowa. Pyziółek oczekuje zwrotu kosztów inwestycji. Zażądał od gminy 458 000 zł.

**"Przed budową wodociągu zaproponowałem gminie przekazanie dwóch działek o wartości 70 000 zł."**

Tadeusz Pyziółek

- Przed budową wodociągu zaproponowałem gminie przekazanie dwóch działek o wartości 70 000 zł. Proponowałem też zakup materiału i projekt po mojej stronie, a po stronie gminy wykonanie wodociągu.



Tadeusz Pyziółek jest w konflikcie z wójtem Tomaszem Czechowskim, który wkrótce kończy urządowanie, po przegranych wyborach

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

Propozycja nie została przyjęta, więc sam go zbudowałem. Teraz gmina postawiła warunek, że mam go oddać za darmo. Uważam, że zainwestowane przeze mnie pieniądze powinny być zwrócone. Gminie powinno zależeć na zwiększeniu ilości mieszkańców, którzy będą przecież płacić podatki. Będą też klientami płacącymi za wodę - przekonuje Pyziółek.

Opowiada, że jest gotowy na ustępstwa pod warunkiem, że gmina przejmie drogi wewnętrzne między sprzedawanymi

mi przez niego działkami.

- Po stronie gminy jest propozycja przejęcia sieci wodociągowej za symboliczną złotówkę. Twierdzą, że nie mają w tym interesu. Najwidoczniej nie zależy im na tym, żeby było więcej mieszkańców - komentuje.

Łącznie na jego ziemi wydzielono około 30 działek, w tym 15 zdążył sprzedać. Na pierwszych zbudowały się już nawet domy.

- Jest dokładnie 5 domów, ale mieszka tylko jedna osoba,

która podłączyła się do wodociągu - opowiada.

Podobno w gminie usłyszał, że musi wziąć koszt budowy na siebie, bo odbije to sobie na sprzedaży działek. Pyziółek z takim taniem rozumowania nie zgadza się. Jego zdaniem nowi mieszkańcy na jego działkach to długofalowy zysk dla gminy. Za złotówkę wodociągu nie odda.

## MAJĄ DOKUMENT

Wójt Trzebielina Tomasz Czechowski twierdzi, że sprawa wygląda trochę inaczej. Według

jego wersji Pyziółek zadeklarował budowę wodociągu i nieodpłatnie przekazanie go gminie Trzebielino. Podobno zaskoczył samorząd oferując 458 000 zł za odkup.

- Budując wodociąg podwyższył wartość swoich działek. Już w tym momencie uzyskał lepsze ceny - przekonuje Tomasz Czechowski.

Wyjaśnia, że prywatna osoba nie może być dostawcą wody pitnej. Dlatego wstępnie ustalono, że po budowie wodociągu stanie się on własnością gminy.

Miało się to odbyć na zasadzie darowizny.

- Wodociąg zbudował, czas mija, ludzie oczekują na podłączenie, a właściciel zdecydował, że gmina ma mu zapłacić ponad 450 000 zł - podkreśla Czechowski.

Zastrzega, że gmina zna realne koszty budowy. Miałoby to być około 120 000 zł.

- Mamy oświadczenie, w którym napisał, że wodociąg zbuduje samodzielnie i odda go gminie nieodpłatnie. Minęły 2 lata, wezwaliśmy go aby dokończyć tę transakcję. W odpowiedzi dostaliśmy informację o konieczności zapłaty ponad 450 000 zł - opowiada wójt Trzebielina.

**"Wodociąg zbudował, czas mija, ludzie oczekują na podłączenie, a właściciel zdecydował, że gmina ma mu zapłacić ponad 450 000 zł"**

Tadeusz Pyziółek

W drugiej rozmowie wójt stwierdził, że jednak medialnie z Pyziółkiem rozmawiać nie będzie. Powołał się na obietnicę właściciela ziemi, który chciał się spotkać. Do spotkania nie doszło, a w kwietniu Czechowski przegrał wybory. Nowym wójtem został Daniel Chwarczyński i to on będzie musiał ten konflikt zakończyć.



**ZOBACZ WIDEO!**

[www.iBytow.pl](http://www.iBytow.pl)



## WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN

796 343 437  
samochody

534 333 238  
maszyny

77-200 MIASTKO  
ul. Czereśniowa 20

nekorentalmiastko



ZAGĘSZCZARKA 500kg 250 zł/doba



WERYKULATOR 150 zł/doba



TOYOTA COROLLA od 70 zł/doba



MIOT WYBURZENIOWY 250 zł/doba



AERATOR 300 zł/doba



BUSY od 120 zł/doba



KOSIARKA 250 zł/doba



ODKURZACZ PIORACY 250 zł/doba



## ROBOTY ZIEMNE SPRZEDAŻ ZIEMI, PIASKU I ŻWIRU

606 781 652  
roboty ziemne

607 249 520  
ziemia piasek

77-200 MIASTKO  
ul. Czereśniowa 20

nekorentalmiastko



WYSOKIEJ JAKOŚCI PIASEK / ZIEMIA



# Nie ma PIENIĘDZY na nocne i świąteczne dyżury aptek

Nocą w Miastku apteki są nieczynne, a w dni świąteczne i wolne zaledwie przez kilka godzin będą funkcjonować. Pomimo zmiany przepisów, które pozwalają starostwu powiatowemu na dofinansowanie nocnych i świątecznych dyżurów, w Miastku takiego rozwiązania nie będzie. Starostwo płacić nie chce, a aptekarze nie chcą samodzielnie finansować. Dyżury są nieopłacalne.

Dotychczas nie było przepisów umożliwiających starostwu finansowanie dyżurów. To apteki były zobowiązane do pełnienia dyżurów. W Miastku nie wypełniano tego obowiązku. Rada Powiatu ustalała harmonogram, który nie był realizowany. W Bytowie nie ma tego problemu, bo funkcjonuje apteka całodobowa.

Powiat został wyposażony w kompetencje do ustalania czasu pracy aptek, ale w Miastku dyżury nie były realizowane. Nie mamy kompetencji do egzekwowania tego - potwierdza Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski.

Według nowych przepisów Narodowy Fundusz Zdrowia może finansować nocne i świą-

teczne dyżury, do 4 godzin. Jeśli apteka miałaby być dłużej otwarta w dni świąteczne lub w nocy, ma się sama finansować, albo wystąpić do powiatu o pomoc. W Miastku na finansowanie przez NFZ zgodziły się 3 apteki: Nowa na ul. Kazimierza Wielkiego, Królowej Jadwigi i Piastowska przy ul. Długiej. W dni wolne od pracy będą świadczyć dyżury od godziny 10:00 do 14:00. Według starosty tyle wystarczy, aby zabezpieczyć potrzeby społeczeństwa. Ponadto wskazuje, że w sytuacjach awaryjnych dostępna jest apteka całodobowa w Bytowie.

Przez kilkanaście lat w Miastku dyżury nocne i świąteczne były tylko na papierze, bo w rzeczywistości apteki ich nie realizowały. Pokazuje to jaka jest realna potrzeba. Dysponujemy danymi. Dzięki nim wiemy w jakich godzinach realizowane były zakupy - uza-

sadnia starosta.

Po raz kolejny zaznacza, że dotychczas realnie dyżurów aptek w Miastku w dni wolne nie było. Istniały tylko na papierze. Teraz będą to realne dyżury od godziny 10:00 do 14:00. Oczywiście jest możliwość finansowania całodobowych dyżurów przez powiat, ale według Leszka Waszkiewicza byłoby to nieracjonalne działanie.

Radni powiatowi z Miastka próbują z tym walczyć. Ich zdaniem starostwo powinno finansować dyżur jednej apteki w dni świąteczne i w niedzielę przez całą dobę.

Sytuacja jest wyjątkowa. Miastko jest dużym skupiskiem ludzi, a zapotrzebowanie na leki związane jest nie tylko z funkcjonowaniem Miastka, ale i okolicznych gmin. Brak możliwości wykupienia leków na miejscu jest złym rozwiązaniem. Starostwo powinno

zadbać o bezpieczeństwo zdrowotne na swoim terenie - przekonywał radny Marek Grymbowski.

Podobnie uważa radny Paweł Biernacki. - Zgadzą się z aptekarzami. Jeśli ma farmaceucie zapłacić za dyżur 150 zł, a obrotu ma na 30 zł, to mu się to nie kalkuluje. To już nie chodzi o to, żeby apteka była całodobowa, ale powinna być czynna w święta i w dni wolne od pracy

"Jeśli ma farmaceucie zapłacić za dyżur 150 zł, a obrotu ma na 30 zł, to mu się to nie kalkuluje."

Paweł Biernacki

przynajmniej do godziny 23:00, gdy na przykład trzeba kupić szybko antybiotyki. Samorządy są po to, żeby ludziom pomagać - przekonuje Biernacki.

(MATEO)



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

## CIĘCIA! Reorganizacja placówki pocztowej w Czarnej Dąbrówce

Placówkę pocztową w Czarnej Dąbrówce czekają zmiany. Ta wiadomość zaniepokoiła mieszkańców. Zarząd Poczty potwierdza.

Reorganizacja poczty to bardzo ważna sprawa, jeśli chodzi o emerytów i osoby starsze. Wiadomo, muszą odbierać emerytury i załatwiać inne sprawy. Młodszy pojadą do innej placówki, ale w przypadku osób starszych placówka pocztowa jest szczególnie potrzebna - alarmuje Tadeusz Gralak, radny gminy Czarna Dąbrówka.

Wójt Jan Klasa potwierdza, że planowana jest reorganizacja placówki pocztowej w Czarnej Dąbrówce.

- Wygląda to źle - stwierdza wójt.

Pojawiła się informacja o planowanym zamknięciu placówki. Okazuje się, że poczta jednak nie będzie zamknięta. Dokonane zostanie istotne przekształcenie z placówki pocztowej w filię. Cała korespondencja trafiać będzie najpierw do placówki pocztowej w Bytowie. To tam listonosze z Czarnej Dąbrówki będą musieli jeździć, aby listy odebrać.

- Nie będzie można wysyłać

listów zagranicznych i ograniczona będzie też możliwość wypłacania pieniędzy. Emerytury i inne świadczenia listonosze nadal będą dostarczać - tłumaczy pracownik Poczty Polskiej. - Moim zdaniem takie oszczędności nie powinny następować w tak dużej obszarowo gminie. Mam nadzieję, że uda się cofnąć te zmiany.

Przedstawiciele Poczty Polskiej uspokajają. Zapewniają, że zmiany będą dla mieszkańców nieodczuwalne.

- Nie planujemy likwidacji Urzędu Poczтового Czarna Dąbrówka, ale zamierzamy przekształcić go w filię Urzędu Poczтового Bytów 1. Jest to zmiana organizacyjna, która nie przyczyni się do pogorszenia dostępności do usług. Godziny pracy oraz lokalizacja placówki pocztowej pozostaną bez zmian. Szacowany termin zmiany formy organizacyjnej to październik 2024 r. - informuje Poczta Polska. - Planowana jest centralizacja służby doręczeń

z Urzędu Poczтового Czarna Dąbrówka do Urzędu Poczтового Bytów 1. Jest to działanie organizacyjne, które pozwoli na efektywniejsze gospodarowanie zasobami kadrowymi w grupie listonoszy. Z tytułu centralizacji służby doręczeń nie planuje się zwolnień pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony.

Korespondencja na teren gminy Czarna Dąbrówka doręczana będzie zgodnie z wymogami regulacyjnymi. Ilość czynnych placówek pocztowych w powiecie bytowskim pozostanie na niezmienionym poziomie.

(MATEO)

(MATEO)

REKLAMA

### OPINIE iBytow.pl

Co za brednie. Odczują, odczują - listonosze będą musieli najpierw odebrać je w Bytowie, potem wrócić i rozdać. Będą mieli mniej czasu, więc nie zdążą i przez to pogorszy się jakość. Ponadto część pewnie odejdzie z pracy i znowu pogorszenie. Już widać jak platfusy niszczą polską gospodarkę, a będzie tylko gorzej...

Hektorr



Chciał uchronić swoje rośliny przed mrozem, spowodował interwencję straży pożarnej.

Druhowie z gminy Trzebielino zostali wezwani do ognia widzianego na pobliskich uprawach. Na szczęście okazało się, że nie był to prawdziwy pożar.

- Sadownik palił baloty słomy, aby ochronić krzewy przed przymrozkami - raportują strażacy OSP Trzebielino.

Z powodu akcji ochrony krzewów musieli wyjechać w środku nocy, bo wezwanie było około godziny 2:30. Szybko wrócili do bazy.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

## ROŚLINY RABATOWE I BALKONOWE

NOWE ROŚLINY

STARE CENY!



Gospodarstwo „U Włodara” ul. Kowalska 17, Miastko | tel. 603 864 305

# GOTOWI NA CIĘCIA w szpitalu i w oświacie

Ciąża to nie choroba, a więc w razie potrzeby oddział ginekologiczno-położniczy w miasteczkim szpitalu można zlikwidować. Podobnie jest z małymi szkołami. Kilkoro dzieci w klasie to bezpośredni powód do myślenia o cięciach. Tak po rozstrzygnięciu wyborów uważa Danuta Szymańska, szefowa miasteczkich seniorów. Krytykuje również sposób zrealizowania ich postulatów dotyczących wprowadzenia komunikacji miejskiej. Według Szymańskiej odchodzący burmistrz Witold Zajst zrobił to źle.



Danuta Szymańska twierdzi, że miasteczkie spótczeństwo jest gotowe na wyrzeczenia

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

Wprowadzono busa, który jeździ dwa razy w tygodniu o dwóch godzinach. Powinien jeździć codziennie co dwie godziny. Wówczas byłoby zainteresowanie takim transportem - mówi Danuta Szymańska.

Tłumaczy, że bus wyjeżdża o godzinie 9:00 rano i o godzinie 13:00. Jedzie z dworca w kierunku szpitala. Jej zdaniem powinienem jeździć częściej i zatrzymywać się na kilku przystankach w mieście.

- Mam iść do dworca żeby przejechać się w kierunku szpitala. Następnie muszę czekać aż do godziny 13:00. To absurdalne rozwiązanie - krytykuje Szymańska. - Bus powinien jeździć częściej i wcale nie musi być darmowy. Możemy zapłacić za bilety, ale powinna być to prawdziwa komunikacja

miejska, a nie tylko udawanie, że taką komunikację mamy.

Jej zdaniem nowe władze Miastka powinny postarać się o unijną dotację, tak jak gmina Bytów, która otrzymała 20 milionów złotych na odnowę dworca i zakup autobusów komunikacji miejskiej. Pojedynczy bus jeżdżący dwa razy w tygodniu dwa razy dziennie to zdecydowanie za mało. Jej zdaniem właśnie dlatego obecnie ten pojazd jeździ prawie pusty.

Jeśli chodzi o wybory, szefowa seniorów w drugiej turze poparła Jerzego Wójtowicza.

- Dotychczas nie był burmistrzem ani radnym. To nowy człowiek, którego nawet nie znam. Uważam, że jest spokojny i wyważony. Głosowałam na niego w pierwszej turze i zagłosowałam w drugiej turze - wyjaśnia Danuta Szymańska.

Po wielu miesiącach dyskusji jest już gotowa na wyrzeczenia. Otwarcie zaczyna mówić, że w razie potrzeby w szpitalu konieczne będą cięcia w postaci likwidacji przynajmniej jednego oddziału. To samo dotyczy szkół.

- Jeśli przyniesie to korzyść dla całej gminy, to ja się na niektóre projekty zgodzę. W szkołach brakuje dzieci. To samo dotyczy porodówki. Rodzi się kilkoro dzieci z gminy Miastko miesięcznie, a etaty trzeba utrzymać. Teraz ciężko są planowane, więc na poród można dojechać. Gdybym miała rodzić,

mąż zawiózłby mnie nawet do Warszawy. Ponadto ciąża to nie choroba - komentuje szefowa miasteczkich emerytów i rencistów.

Jej zdaniem szpital powinien być wyspecjalizowany w niesieniu pomocy chorym. To ważniejsze niż utrzymywanie na siłę ginekologii i położnictwa.

- Trzeba utrzymać to co jest najbardziej potrzebne, czyli oddział dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny, reumatologia, ZOL i rehabilitacja - proponuje Danuta Szymańska.

Przyznaje, że jeszcze niedawno miała nadzieję na otrzymanie wszystkich oddziałów. Teraz zaczyna zmieniać zdanie. To samo dotyczy szkół.

- Utrzymanie szkoły, w której jest 30 dzieci a 25 nauczycieli, jest bardzo drogie. Lepiej dać pieniądze na dopłaty do biletów autobusowych. W wielu gminach i miastach dzieci dojeżdżają do szkoły. W dużych miastach nawet z przesiadkami, z autobusu do autobusu, albo z autobusu do tramwaju. Trzeba zacząć myśleć tymi kategoriami - apeluje emerytka.

(MATEO)

*"Utrzymanie szkoły, w której jest 30 dzieci a 25 nauczycieli, jest bardzo drogie. Lepiej dać pieniądze na dopłaty do biletów autobusowych."*

Danuta Szymańska

## ZAGADKA wielkanocnej TRAGEDII w Udorpiu

Rok po tragicznym wypadku w Udorpiu pod Bytówem wciąż nie ma sprawcy śmiertelnego potrącenia. Sprawą zajęło się biuro detektywistyczne Trelka z Poznania.

Proszą o pomoc.

- Zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc w wyjaśnieniu tragicznego wypadku, który miał miejsce rok temu w dniu 09.04.2023 r. w godzinach 02.00 - 04.00 na drodze krajowej nr 212 w pobliżu miejscowości Udorpie. W wyniku tego zdarzenia zginął mężczyzna - mówi Kamil Wojcieszak z biura detektywistycznego Trelka. - W związku z wieloma niewyjaśnionymi kwestiami oraz brakiem sprawy, nasze biuro zwraca się do osób, które posiadają jakiegokolwiek informacje związane z tym wypadkiem. Wszelkie informacje prosimy przekazywać pod numer telefonu 609 082 353.

Okazuje się, że zatrzymany w sprawie 22-latek nie był bezpośrednim sprawcą potrącenia. Prawdopodobnie najechał na potrąconego już wcześniej 44-letniego mężczyznę. Poszukiwany jest kierowca, który jako pierwszy doprowadził do tej tragedii.

Przypomnijmy, około godz. 5.00 nad ranem 9 kwietnia 2023 w rowie w Udorpiu (w obrębie skrzyżowania z drogą do Ugoszczy) znalezione zostały zwłoki 44-letniego mieszkańca

Ugoszczy. Według nieoficjalnych doniesień wracał na pieszo z Bytowa. Do potrącenia mogło dojść nawet kilka godzin przed znalezieniem zwłok.

### ŚWIADEK

Kilka dni po potrąceniu zgłosił się mężczyzna, który znalazł martwego 44-latkę. To przedstawiciel handlowy mieszkający pod Bydgoszczą. Miał pretensje do policji o to, że potrąconego go rzekomo jako potencjalnego sprawcę. Mówi, że działał w dobrej wierze zgłaszając martwego człowieka przy ulicy.

- Ewidentnie było widać, że ciało zostało przeniesione ze środka jezdni na pobocze. Nieprawdą jest, że nie było tam krwi, a nawet gorzej. Oprócz krwi był również fragment prawdopodobnie przedniej części głowy - opowiada. - Nie zabierałem się za ratowanie życia, bo leżał na poboczu, miał odkryty brzuch. Widać było, że

nie oddychał. Część jego twarzy leżała na środku jezdni.

Widok był upiorny. Z jego relacji wynika, że zadzwonił na policję około godziny 4:20 i czekał około 20 minut na radiowóz. W międzyczasie zmarłemu w kieszeni zaczął dzwonić budzik w telefonie.

- Tego widoku nigdy nie zapomnę. Poranek, mgła, nikogo wokół, ja sam obok tego martwego, zmasakrowanego człowieka i jeszcze ten przeraźliwy dźwięk budzika - opowiada.

Z jego powieści wynika, że zmarły mężczyzna został zaciągnięty na pobocze. Najprawdopodobniej był trzymany za rękę, bo miał je do przodu wyciągnięte. Zrobił to najprawdopodobniej ten, który po nim przejechał.

(MATEO)

609 082 353

Wszelkie informacje prosimy przekazywać pod ten numer telefonu

## Wodociągi kupują samochód za 2 mln zł

Specjalistyczny pojazd do czyszczenia sieci wart około 2 mln zł kupuje spółka Wodociągi Miejskie w Bytowie.

Na wniosek dyrektora radni dokapitalizowali spółkę kwotą 1 mln zł, aby można było zrealizować ten zakup.

- To samochód do czyszczenia kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Łączny koszt pojazdu to 2,2 mln zł - tłumaczy Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa.

Podkreśla, że spółka została ograniczona, jeśli chodzi o możliwość uzyskania dochodów. Ma na myśli powierzenie odbierania śmieci od mieszkańców gminy Bytów. W związku z tym nie jest w stanie wygenerować takich zysków, które pozwoliłoby na samodzielny zakup takiego samochodu. Nie wszyscy radni zgadzają się z burmistrzem. Wiesław Dykier przypomina, że Wodociągi miały pieniądze aby za 1 mln zł zbudować dodatkową nitkę wodociągu do miejscowości Dąbie, o czym pisaliśmy. Twierdzi również, że usługi wykonywane przez wodociągi za pomocą specjalistycznego samochodu są droższe niż usługi prywatnych firm. Natomiast burmistrz przypomina, że budowa drugiego wodociągu do Dąbia została wcześniej zaakceptowana przez radnych.

(MATEO)



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Przemysłowa 2D  
Bytów



**Lepsze osiągi.  
Mniejsze spalanie.**

- Większa moc paliwa i mniejsze spalanie
- Czyszczenie nagarów i nalożów
- Utrzymanie zbiornika paliwa, silnika i układu paliwowego w czystości
- Spowolniony proces wytrącania się parafiny

Regulamin ON MOYA POWER dostępny na stacji.

# Hopney - piwny miód z Miastka z europejskim medalem

Gmina Miastko doczekała się brązowego medalisty mistrzostw Europy. Wprawdzie nie jest to mistrz w zawodach sportowych, ale brązowy medalista mistrzostw Mead Madness Cup, skupiających twórców miodu pitnego. 37-letni Łukasz Rudnik opracował własną recepturę. Jego przepis na miód pitny spotkał się z dużym uznaniem zajmując trzecie miejsce na ponad 700 zgłoszonych próbek. Jest to dla niego impuls do skomercjalizowania swojego produktu.



Łukasz Rudnik z Miastka stworzył miód pitny Hopney, nagrodzony brązowym medalem na mistrzostwach Europy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

**B**ył to największy konkurs miodów pitnych w Europie - zaznacza Łukasz Rudnik.

To wielki pasjonat pszczelarstwa. Od wielu lat prowadzi pasiekę. Jest też piwowarem. Produkuje piwo rzemieślnicze, na własne potrzeby. W pewnym momencie wpadł na pomysł wytwarzania miodów pitnych. Przygotował się do tego merytorycznie i zaczął ćwiczyć w praktyce.

- Nasze pomorskie miody są wyjątkowe, jedne z najlepiej ocenianych. To świetna baza do stworzenia świetnych miodów pitnych - zaznacza Rudnik. - Należy podkreślić, że miody pitne są starsze od wina. Znajdowano je nawet w grobowcach chińskich cesarzy. Oszacowano, że produkowano je już około 6000 lat temu.

Ćwiczył kilka lat doskonaląc recepturę. Dużo było eksperymentów. Dużo nieudanych prób, ale krok po kroku jego miód stawał się coraz lepszy. Postanowił zadziałać w sposób

niekonwencjonalny. Stworzył miód pitny z dodatkiem chmielu i do tego jeszcze gazowany. W efekcie jest to miód bardzo lekki, trochę przypominający w smaku piwo o sile około 6 procent.

Łukasz Rudnik już rozpoczął procedurę uzyskiwania pozwoleń aby mieć możliwość sprzedaży swoich wyrobów. Gdy uda mu się przejść biurokratyczne procedury zamierza uruchomić regularną sprzedaż. W promocji z pewnością pomoże brązowy medal zdobyty na europejskich mistrzostwach. Jest już nawet nazwa handlowa. Jego miód będzie nazywać się Hopney. To angielska zbitka słów chmiel i miód.

*"Miód pitny zazwyczaj jest trochę ciężki, w przeciwieństwie do lekkiego piwa. Postanowiłem to połączyć. Cieszę się, że moje dzieło zdobyło uznanie"*

Łukasz Rudnik

- Miód pitny zazwyczaj jest trochę ciężki, w przeciwień-

stwie do lekkiego piwa. Postanowiłem to połączyć. Cieszę się, że moje dzieło zdobyło uznanie - komentuje Rudnik.

Dużo wiedzy pozyskał z różnych historycznych publikacji. Eksperymentował przez kilka lat starając się odtworzyć dawne smaki, jednocześnie unowocześniając je. Stąd pomysł dodania gazu do miodu pitnego. Dzięki temu powstał miód musujący, trochę jak piwo. Dodatkowo ciekawy smak zbudowały specjalnie dobrane drożdże. Receptura została zapisana. Jest powtarzalna, więc po przejściu urzędniczych procedur można działać.

- Należy podkreślić, że w naszym regionie jest bardzo dobry surowiec, jeśli chodzi o miód. Wynika to z tego, że uprawy są zróżnicowane, a ponadto jest duża ilość różnorodnych roślin i kwiatów. Dzięki temu nasze miody są wyjątkowe. Są świetną bazą do świetnego miodu pitnego - wyjaśnia piwowar z Miastka.

(MATEO)



Łukasz Rudnik stworzył miód pitny z dodatkiem chmielu i do tego jeszcze gazowany

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

## WILKI ZAGRYZŁY BYDŁO! Wójt interweniuje

Wilki zagryzły bydło w jednym z gospodarstw w powiecie bytowskim - taki komunikat pojawił się na stronie gminy Studzienice. Było to swoiste ostrzeżenie skierowane do rolników, którzy przetrzymują bydło na zewnątrz, czasami nawet do późnych godzin nocnych.

**A**pelujemy do mieszkańców, żeby zachowali ostrożność podczas spacerów po lesie. W przypadku kontaktu z wilkiem czy wilkami należy spokojnie oddalić się. Pod żadnym pozorem nie należy iść za wilkiem i zbliżać się do młodych wilków, bo wówczas zagrożenie ze strony matki zwierząt jest znacznie większe - wyjaśnia Bogdan Ryś, wójt Studzienic.

W komentarzach zawrzało. Pojawiły się obawy, że teraz wilki atakują bydło, a wkrótce mogą zacząć atakować ludzi. Kilka osób zasugerowało nawet odstrzał zwierząt.

- Wilki wystrzelać i tyle. Szkoda rolnika, który stracił bydło. Ci co są za ochrona wilków, niech chodzą za nimi i pilnują - komentuje jeden z internautów.

Gmina zwróciła się już do

leśników, aby podjąć wspólne działania w tej sprawie.

- Sami za dużo nie możemy zrobić. Bywały przypadki, że WIOŚ wyraził zgodę na odstrzał dwóch czy trzech osobników, ale są to pojedyncze przypadki. Nie należy jednak popadać w panikę. Wilki są zwierzętami

wędrownymi. Dziś są w powiecie bytowskim, jutro będą w powiecie kartuskim. Mamy nadzieję, że to jednorazowy incydent. Warto jednak zachować wzmoczoną ostrożność - komentuje Bogdan Ryś.

(PW)



Wilki zagryzły bydło w jednym z gospodarstw w powiecie bytowskim

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

### OPINIE iBytow.pl

Niech rolnicy w końcu zaczną dbać o swoje bydło i nie tylko. Jak można zostawić je na całą noc. Brać dotacje potrafią, a już zadbać o swoje zwierzęta nie. Rozumiem wypas w ciągu dnia, ale na wieczór trzeba zapewnić odpowiednią ochronę.

Czytelnik

Żał mi ciebie. Nie znasz realiów gospodarowania, a ocenisz rolników. Również mam bydło w systemie otwar-

tym. Chętniej przebywają na dworze w nocy, w mrozach niż w oborze. Odpowiedz sobie, kto jest właścicielem wilków? Dlaczego są pozbawione nadzoru i kontroli nad rosnącą populacją? Dlaczego rolnik ma ponosić straty za wilki, których właścicielem jest ktoś inny? Wybacz moją złośliwość, dopiero zrozumiesz rosnący problem z wilkami gdy doświadczysz bezpośredniego ataku lub ktoś z twoich najbliższych. Wilki są pięknymi zwierzętami lecz

obecnie nie mają naturalnych wrogów, co sprzyja niekontrolowanemu przyrostowi. Jeśli tak dalej będzie, jedynie pogłębi to wrogość wobec wilków.

Rolnik



### REKLAMA

## DANIEL DOMASZK

wywóz-szamba.pl

787 515

usługi asenizacyjne  
wywóz nieczystości  
wywóz szamba  
pogotowie przeciwpowodziowe

Dostępność 24/7!

Gminy Bytów, Parchowo,  
Czarna Dąbrówka, Sulęcyno, Sierakowice

tel. 606 787 515

# ŚCIGANY przez wójta za komentarz na portalu iBytow.pl

**Najpierw był komentarz na portalu iBytow.pl, kilka miesięcy później prokurator zapukał do drzwi. Mieszkaniec Udorpia - Daniel Kuchta - dowiedział się, że za pomocą organów ścigania chce go "dopaść" wójt Studzienic Bogdan Ryś. Włodarz poczuł się urażony komentarzem napisanym przez internautę. Wykorzystał policję, aby ustalić jego personalia. No i go dopadł!**

**D**ostałem wezwanie do prokuratury za komentarz napisany na portalu iBytow.pl! - alarmuje Daniel Kuchta.

Jego zdaniem wójt Studzienic jest nadwrażliwy. W tym przypadku zareagował na komentarz napisany 22 maja 2023 roku. Kuchta miał w nim sugerować, że planowana wówczas rekultywacja wysypiska w Oslawie Dąbrowie może mieć drugie dno. Wskazywał na rzekome nieczyste intencje wójta Studzienic.

- Sprawca czynu w sposób oczywisty sugeruje, iż przy okazji sprawowanej funkcji wójta gminy Studzienice, podejmowanych obowiązków i wykonywanych zadań ma dochodzić do

łamania prawa, a także sugeruje, że przy okazji tych czynności miałbym przyjmować korzyści majątkowe lub ich obietnice dla siebie lub członków najbliższej rodziny - zaalarmował wójt Studzienic. - Zarzuty te są oczywiście nieprawdziwe i godzą w moje dobre imię. Narażają mnie na utratę zaufania opinii publicznej, niezbędnego do pełnienia sprawowanej funkcji.

Według wójta Kuchta dopuścił się złamania artykułu 212 Kodeksu Karnego, czyli przestępstwo zniesławienia.

Kuchta uważa, że reakcja wójta jest wyolbrzymiona. Obaj będą dogadywać się w sali sądowej.

Wójt Bogdan Ryś uważa, że w jego działaniach nie można

doszukiwać się niczego nadzwyczajnego. Podkreśla, że autor komentarza posunął się do zdecydowania za daleko.

- Każdy powinien ponosić odpowiedzialność za swoje słowa, szczególnie gdy są pisane w popularnych nośnikach medialnych - mówi wójt Ryś. - Jestem osobą publiczną. Jestem odporny na krytykę, ale trzeba odgraniczyć krytykę od pomówień i oszczerstw. To jest niezgodne z prawem. Ponadto skoro on jest taki chojrak, dlaczego nie napisał tego pod swoim imieniem i nazwiskiem? Niech ludzie mają świadomość, że w sieci anonimowy nikt nie jest. Prędzej czy później trzeba będzie odpowiadać za słowa, jeśli dochodzi do złamania prawa.

Włodarz początkowo sądził, że komentarz został napisany przez osobę z jego gminy. Zdziwił się gdy okazało się, że autorem jest mieszkaniec Udorpia, który wójta Rysia nawet dobrze nie zna.

Były wójt Studzienic, Jerzy Szpakowski, twierdzi, że w identycznej sytuacji nie pokusiłby się o wystąpienie do prokuratury przeciwko internaucie.

- Dyskutuję z internautami, różne komentarze padają pod moim adresem, ale nie zwracam na to uwagi. Lepiej niech ludzie rozmawiają. Gorzej jest gdy mileżą - komentuje Szpakowski.



Daniel Kuchta z Udorpia jest ścigany przez wójta Bogdana Rysia za komentarz napisany na portalu iBytow.pl

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

(MATEO)

## 952 metry nowej asfaltowej drogi do Masłowic

**Dokładnie 452 m. asfaltu zyska gminna droga z Trzebiatkowej w kierunku drogi powiatowej w Masłowicach Trzebiatowskich. Inwestycja realizowana przez gminę Tuchomie już się rozpoczęła.**

**T**o drugi etap realizacji projektu, który wraz z odcinkiem zrealizowanym w ubiegłym roku posiada łączną długość 952 m. - wyjaśnia Jerzy Lewi Kiedrowski, wójt gminy Tuchomie.

Dodajmy, że kilka lat temu na terenie gminy Tuchomie zrealizowano duży projekt przebudowy wszystkich dróg powiatowych. To samorząd z jednym z najlepszych dróg w powiecie bytowskim.

(MATEO)



FOT. KPP BYTÓW

## Wójt Bogdan RYŚ POKONAŁ byłego dziennikarza

**Były dziennikarz, sołtys Ugoszczy, przegrał wyborcze starcie z Bogdanem Rysiem, wójtem Studzienic. To jednak nie koniec. Witold Wantoch Rekowski wprowadza do Rady pięciu swoich ludzi i zapowiada kontrolowanie władzy. Wójt może spodziewać się ścisłej obserwacji przez najbliższe 5 lat.**

**M**iałem właściwie tylko miesiąc na zdobycie zaufania wyborców, więc wynik oceniam bardzo dobrze. Ponad 36%. To bardzo dobre osiągnięcie - ocenia Witold Wantoch Rekowski. - W trakcie kampanii spotykałem się z uśmiechem, z wyrazami poparcia. Widać, że jest chęć zmiany, ale widocznie czegoś zabrakło żeby przekonać wyborców.

Podkreśla, że opozycja w Radzie jest bardzo mocna. Oprócz pięciu radnych z jego komitetu jest jeszcze dwóch niezależnych. Wójt ma wprowadzić większość 8 osób, ale opozycyjna siódemka deklaruje duże zaangażowanie.

Za 5 lat wójt Bogdan Ryś nie

będzie mógł już kandydować. Minie druga możliwa prawnie kadencja. Zwyczajowo w takich sytuacjach wójtowie szykują następców. Według Wantoch Rekowskiego takim następcą może być wicewójt Maciej Pluto Prondziński. To najprawdopodobniej z nim Wantoch Rekowski będzie musiał powalczyć za 5 lat.

Wójt Bogdan Ryś cieszy się z osiągniętego wyniku. Twierdzi, że prowadził kampanię merytoryczną, opartą na konkretach.

- Zaprezentowałem to co udało się osiągnąć w 11 sołectwach oraz plany na najbliższą kadencję - podsumowuje.

Zapewnia, że nie boi się wy-

borczego rywala, jako radnego.

- Kampania jaka była taka była. Teraz trzeba kontynuować to, co zostało rozpoczęte. Jeśli chodzi o kontrolowanie władzy, taka jest rola opozycji. U nas wszystko jest jawne - podkreśla Bogdan Ryś. - Radny musi mieć świadomość, że pracuje na rzecz dobra gminy i jej mieszkańców.

Przyznaje on, że to prawdopodobnie ostatnia kadencja. No chyba, że prawo zostanie zmienione. Jeśli nie, nie zamierza wskazywać następcy. Przynajmniej nie teraz.

(MATEO)

REKLAMA

**DRUTEX**  
ENGINEERED FOR YOU

**OKNA I DRZWI W 7 DNI**

SZYBKA WYCENA, DORADZTWO, NAJNIŻSZA CENA!

**Sprawdź nasz SHOWROOM z możliwością testowania produktów**

PVC I ROLETY ALUMINIUM

OD

OD



DNI



DNI

tel. 575 450 070

ul. Przemysłowa 2D, Bytów  
(obok stacji paliw MOYA)

drutex@kupokna.com

**KBI**  
SALON DRUTEX  
BYTÓW



# BESTIALSTWO! Trzymał psa w brudzie, głodzie i bez wody

Skandaliczne odkrycie na działkach przy ul. Stary Dworzec w Bytowie. Wolontariusze Fundacji Nasze Futrzaki oraz funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Bytowie interweniowali w sprawie brudnego i wychudzonego maltańczyka, przetrzymywanego z kurami i królikami. Widok był wstrząsający! Jak tłumaczy się właściciel!?

**B**estialstwo! Trzeba być człowiekiem bez sumienia, aby psu zgotować taki los. Pies był głodny i brudny. Pchły zjadały go żywcem. Dobrze, że mieszkańcy zareagowali i nam to zgłosili. To 15-letnia suczka-maltanka. Jest już pod naszą opieką. Dziś będzie strzyżona, jest już nakarmiona. Chcemy jej dać trochę spokoju

bytowska policja. Mundurowi wykonali oględziny działki oraz przygotowali dokumentację w celu złożenia wniosku do sądu o ukaranie. Właścicielowi psa za znęcania nad czworonogiem grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowanie jest w toku.

- Właściciel kiedyś leczył tego psa, jednak później przestał

Tłumaczy się, że jest człowiekiem bez pracy i bez pieniędzy, ale to żadne usprawiedliwienie. Są fundacje, są schroniska. Naprawdę nie trzeba wiele, aby zapewnić zwierzątkowi godny byt. Mam nadzieję, że sprawca zostanie surowo ukarany - dodaje

*"Pies był głodny i brudny. Pchły zjadały go żywcem"*

Konstanty Golba

Konstanty Golba.

Bytowscy funkcjonariusze przypominają - interweniuje, gdy widzimy, że zwierzęciu dzieje się krzywda. Wystarczy zadzwonić do okolicznej fundacji lub na służby mundurowe, aby być może uratować życie maltretowanemu czworonogowi. Przedstawiciele Fundacji Nasze Futrzaki zapowiadają wzmożone kontrole na okolicznych działkach.

(PW)

**ZGŁOŚ TEMAT**

tel. 513 313 112; redakcja@ibytow.news

## Niemiec płakał gdy oddawał... NIEBIESKI WÓZ dla OSP Tągowie

Nietypowy pojazd strażacki otrzymali druhowie z jednostki OSP Tągowie (gm. Tuchomie). To wóz bojowy w kolorze niebieskim podarowany przez jednostkę Federalnej Agencji Pomocy Technicznej z Berlina.

**D**wudziestoletnie Iveco Magirus zostało już przekazane do jednostki. Warto podkreślić, że strażacy z Niemiec sfinansowali koszt transportu. Miej-

scowi druhowie muszą tylko przemałować go i wyposażyć w zbiornik na wodę.

pracuje ze strażakami z wielkiego Berlina - podkreśla starosta Leszek Waszkiewicz.

(MATEO)

- Małeńkie Tągowie współ-



Strażacy z Tągowia będą musieli pomalować dwudziestoletnie Iveco na kolor czerwony

FOT. MATEUSZ PRASOWE



Właścicielowi psa za znęcania nad czworonogiem grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

na stare lata - opowiada Konstanty Golba z Fundacji Nasze Futrzaki.

Na miejscu była obecna także REKLAMA

# Czas na GRILLOWANIE! Gotowe zestawy

**Masarnia Kożykowski**  
zaprasza!



pn.-pt. 6.00 - 15.00  
sob. 7.00 - 13.00

ul. Miastecka 6c, Bytów

# Garbicz ZWYCIĘZCA. Zblewski POLEGŁ. Nie ma nawet jednego radnego!

Geodeta procentowo zmiażdżył swojego przeciwnika wygrywając wybory na wójta gminy Borzytuchom. Jarosław Garbicz wygrał zdecydowanie z wynikiem 81,71%, uzyskując 1175 głosów. 39-latek zostawił daleko z tyłu Tomasza Zblewskiego, przedsiębiorcę pochodzącego z gminy Tuchomie. 47-latek uzyskał zaledwie 263 głosy, co przełożyło się na 18,29% poparcia.

Garbicz już szykuje się do pracy w Urzędzie Gminy Borzytuchom. Dla niego nie jest to nowość. Wszak w ostatniej kadencji był radnym. Początkowo występował jako oponent odchodzącego wójta Witolda Cyby. Pod koniec kadencji był przez Cybę wspierany. Panowie doszli do porozumienia. Teraz Garbicz chce kontynu-

ować dzieło Cyby.

- Jestem miło zaskoczony takim wynikiem. Nie spodziewałem się. Mój kontrkandydat prowadził intensywną kampanię. Odwiedzał poszczególne domostwa. Robił to w sposób profesjonalny - mówi Jarosław Garbicz. - Bardzo cieszę się z takiego wyniku, ale to też olbrzymi mandat zaufania. Zrobię wszystko żeby

nie zawieść moich wyborców. Niosę na plecach bardzo duży balast odpowiedzialności.

Jego sukces jest tym większy, że w 15-osobowej Radzie Gminy ma aż 12 swoich przedstawicieli. Do tego jeszcze niezależna radna Krystyna Lindstedt-Cichosz, która oficjalnie wspiera Garbicza. Wspierać go będzie na pewno jego mentor, geodeta Jan Szariak, który również został radnym. Kilkanaście lat temu to właśnie on wyuczył przyszłego geodetę. Szariak jest kolejnym radnym wybranym z własnego komitetu.

- Pan Szariak to jest mój nauczyciel i mentor. Współpraca z nim będzie dla mnie zaszczytem - podkreśla wójt gminy Borzytuchom.

15 radnym z własnego komitetu jest Mateusz Maszlona. Z nim również Garbicz zamierza współpracować, a więc można spodziewać się, że głosowania mogą być w większości przypad-

ków jednomyślnie. Co ciekawe, Tomasz Zblewski nie wprowadził do Rady żadnego swojego przedstawiciela. Porażka na całej linii.

Wójt Garbicz zapowiada, że w pierwszej kolejności chce porozmawiać z pracownikami, ustalić warunki współpracy. Nie przewiduje masowych zwolnień. - Moim priorytetem nie jest rewolucja, tylko ewolucja - zaznacza.

Jednym z głównych zadań w gminie jest stworzenie planu przebudowy i modernizacji dróg.

Ustalone mają być priorytety, bo z drogami gmina Borzytuchom ma największy problem. Drogi mają być skategoryzowane. Ustalone będą miejsca, w których dochodzi do podtopień. W takich lokalizacjach modernizacje wykonywane mają być w pierwszej kolejności, w tym również melioracja. Garbicz zamierza stawiać na kosztowniejsze, ale solidne modernizacje dróg. Jego zdaniem lepiej jest wykonać mniejszy zakres robót, ale z trwałością na dziesiątki lat.

Nowy wójt musi zamknąć

redakcja@ibytow.news tel. 513 313 112 swoją działalność. Przynajmniej na 5 lat, chociaż liczy, że będzie to 10 lat, czyli dwie pełne kadencje.

- Mam długofalowy plan na rozwój naszej gminy. Mam nadzieję, że moje przyrzady pomiarowe będą musiały odłożyć na 10 lat - podkreśla.

Zaznacza, że decyzja o kandydowaniu na urząd wójta była najtrudniejszą w jego życiu. Twierdzi, że to przejaw patriotyzmu lokalnego. Chce żeby w gminie Borzytuchom żyło się jak najlepiej.

## Drutex został Gwiazdą Buildera. Po raz KOLEJNY

Drutex po raz kolejny został Gwiazdą Rankingu Buildera w kategorii producentów materiałów budowlanych z największymi przychodami na Pomorzu.

Ranking Buildera to element projektu „Build the Future” prowadzonego od 2019 roku przez miesięcznik „Builder”, PwC Polska oraz Dun & Bradstreet, którego celem jest analiza kondycji polskiego budownictwa, perspektyw rozwoju oraz promocja najlepszych firm budowlanych. W tym roku doceniono 62 firmy. W gronie najlepszych z najlepszych po raz kolejny znalazł się Drutex.

- To wyróżnienie cieszy, bo pokazuje, że Drutex podąża właściwą drogą i jest to zauważane, doceniane. Dzięki międzynarodowej ekspansji firmy oraz dynamicznemu rozwojowi sieci sprzedaży, corocznie zwiększamy swoje przychody ze sprzedaży i osiągane wyniki finansowe. Nie zatrzymujemy się przy tym z inwestycjami, w

tym także w marketing. Jesteśmy firmą z blisko 40-letnią historią, marką o zasięgu globalnym, wizytówką polskiej przedsiębiorczości - mówi Paweł Jereczek, dyrektor ds. handlowych w Drutex SA.

Zatrudniając blisko cztery tysiące pracowników Drutex jest jednym z największych i najbardziej cenionych pracodawców w Polsce. Codziennie z hal produkcyjnych o powierzchni ponad 11 hektarów wyjeżdża do 7000 okien. 80 procent trafia na eksport - do ponad 40 krajach świata na wszystkich kontynentach. Drutex to zawsze zaawansowane technologicznie produkty, najwyższej jakości. Tym, a także sprawną i szybką realizacją zamówień - do 7 dni w Europie - płynących z całego świata, firma zdobywa serca klientów, którym z roku na rok jest coraz więcej.

By sprostać wymaganiom rynku co roku Drutex inwestuje w rozwój firmy setki milionów złotych.

- Zgodnie z zasadą, że ten kto się nie rozwija, ten się cofa, my chcemy cały czas iść do przodu i dostarczać Klientom na całym świecie najwyższej jakości produkty - dodaje Paweł Jereczek.

Drutex posiada m.in. własne laboratoria badawcze, które 24 godziny na dobę czuwają nad jakością wszystkich produktów. Park maszynowy należy do najnowocześniejszych na świecie w branży stolarki okiennej-drzwiowej. Powstają nowe hale. Kolejne inwestycje to także nowe, atrakcyjne miejsca pracy dla pracowników produkcyjnych i specjalistów z różnych dziedzin.

(MATEO)

Jarosław Garbicz zdecydowanie wygrał wybory na wójta gminy Borzytuchom

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA



**BETONIARNIA**  
**Jereczek**



- SUPER ceny**
- SZYBKE dostawy**
- PROFESJONALIZM + DOŚWIADCZENIE**
- MATERIAŁY BUDOWLANE W CENACH HURTOWYCH**

**BETON DLA TWOJEJ INWESTYCJI**

- beton towarowy
- stabilizacje
- podsypki
- bloczki betonowej prefabrykaty
- kruszywo/ piasek

☎ 607 686 103 ✉ jereczek@jereczek.pl



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

# Wójt Czechowski PRZEGRĄŁ, po 22 latach rządzenia

**Wielka zmiana w Trzebielinie. Po 22 latach stanowisko wójta traci Tomasz Czechowski. Przegrał z radnym powiatowym Danielem Chwarzyńskim ze Wspólnoty Samorządowej. Włodarz z pokorą przyjmuje wyborczy werdykt. Odlicza czas do emerytury, która możliwa będzie niebawem.**



Tomasz Czechowski i Jerzy Tarnowski przegrali wybory

FOT. ARCHIWUM

Za mną prawie 22 lata pracy na stanowisko wójta. Mam się czym pochwalić, czuję się spełniony. Myślę, że dobrze przysłużyłem się gminie i mieszkańcom - mówi Tomasz Czechowski. - Gmina jest rozpedzona inwestycyjnie, w dobrym stanie finansowym. Nie pozostaje nic innego jak tylko realizować swoje obietnice.

Nie startował do Rady, więc całkowicie znika z samorządu. Nie chce na razie zdradzać planów na najbliższą przyszłość. Ujawnia tylko, że prawie 45 lat był zatrudniony w różnych miejscach, więc emerytura mu się należy.

- Zamierzam teraz wypocząć - komentuje Czechowski dodając, że na razie nawet nie myśli o ponownym kandydowaniu za 5 lat.

To nie jedyna zmiana w Trzebielinie. Zaskakująca jest porażka o wieloletniego radnego, dotychczasowego szefa Rady Jerzego Tarnowskiego. Przegrał z debiutującą w polityce ekspedientką sklepową. To Agnieszka Kwasigroch, która w swoim okręgu zdobyła 40 głosów. Jerzy Tarnowski uzyskał 33 głosy. Tyle wystarczyło żeby pokonać wieloletniego radnego.

- Wybory to jest głosowanie, czyli jest 50 % szans na wygraną. Ja dostałem 45%, więc tym razem nie udało się - mówi 75-letni Jerzy Tarnowski. - Uważam, że nie ma powodów do wstydu. W każdej kadencji udało się coś zrobić. Gmina rozwija się. Pozostawiam ją z przyznanymi pieniędzmi, z gotowymi projektami i uchwałami. Mam nadzieję, że nowa Rada będzie to kontynuować.

Nowego wójta Daniela

Chwarzyńskiego nie chce na razie oceniać. Zapowiada, że będzie go obserwować.

Dla niego wyborcza porażka to duża zmiana, bo od 1994 roku był radnym. Próbował nawet wygrać stanowisko wójta Trzebielina. Bezskutecznie. W minionej kadencji był szefem Rady Gminy. Teraz pozostała mu rola obserwatora samorządu.

Do ciekawej sytuacji doszło w okręgu numer 10, w Zielinie. Tam swój mandat obronił Piotr Jażdżewski z komitetu Daniela Chwarzyńskiego. Wygrał o 1 głos z Lucyną Góral, właścicielką Restauracji Królewska w Suchorzu. Kandydatka na radną zdobyła 52 głosy, a jej konkurent 53.

(MATEO)

## Rada Gminy Trzebielino 2024 - 2029

KWW Wspólnie z Danielem Chwarzyńskim:

Teresa Gawlik - 77  
Agnieszka Kwasigroch - 40  
Magdalena Maziarz - 49  
Krzysztof Kula - 73  
Piotr Jażdżewski - 53  
Ewa Wilma-Guzowska - 60  
Wioletta Zawulok - 49  
Paulina Bereza - 57  
Dariusz Synakowski - 85

## KWW Nasza Gmina Trzebielino

Tomasz Zacholski - 55  
Mariusz Szarek - 51  
Andrzej Labuda - 59  
Marcin Łukasiewicz - 86  
Ewa Kozieł - 88  
Andrzej Grzybowski - 62

## Wójt Jan Klasa prawie PRZEGRĄŁ SAM ZE SOBĄ

**Mało brakowało, a wójt Czarnej Dąbrowki Jan Klasa przegrałby... sam ze sobą. W wyborach był jedynym kandydatem, więc zgodnie z prawem oceniany był przez wyborców. Uzyskał 57,14% ocen pozytywnych. Dokładnie 1 250 dwie osoby zagłosowały "na tak", ale aż 939 osób negatywnie oceniło jego działalność.**

Gdyby miał kontrkandydata, już nie byłby wójtem - ocenia jeden z lokalnych polityków.

Wójtowi Klasie udało się wybrnąć z opresji. Ma przed sobą 5 lat spokoju, ale to też ostatnia kadencja. Zgodnie z prawem nie może ponownie ubiegać się o stanowisko wójta. Może to zrobić po 5-letniej przerwie, ale wówczas wójt Klasa będzie mieć 78 lat. Na razie spokojnie może rządzić, bo w Radzie zebrał 10 osób ze swojego komitetu. W 15-osobowym gremium większość ma zapewnioną, ale opozycja z pewnością cicho siedzieć nie będzie. Przeciwnicy Klasy podkreślają, że przepadli wszyscy jego kandydaci wystawieni w stolicy gminy. Jednym ze zwycięzców jest Jakub Gralak, który pokonał prezesa spółdzielni mieszkaniowej i jednocześnie koła PZW Andrzeja Duszkiewicza.

- Nie spodziewałem się zwycięstwa z taką różnicą głosów. Jestem zaskoczony zaufaniem, jakim mnie obdarzono - mówi Gralak. Podkreśla, że opozycyjna grupa jest czteroosobowa i przede wszystkim bardzo młoda. On, Mateusz Myszk i Julian Bielawa są mniej więcej w równym wieku. Do młodych należą również Bernadeta Labuda, sołtys Kleszczyńca. Razem zamierzają skutecznie konstruktyną krytykę. Nie ma być to opozycja totalna.

- W poprzedniej kadencji w tzw. opozycji były trzy osoby, a teraz jest nas czterech. Na pewno nie będziemy krytykować wójta tylko po to żeby krytykować. Jesteśmy skorzy do współpracy, ale zamierzamy też wytykać błędy i starać się współpracować dla dobra gminy - zapowiada Jakub Gralak.

Na co dzień pracuje jako listonosz. Obsługuje gminę Czarna Dąbrowka. Działa od 10 lat w klubie sportowym GTS Czarna Dąbrowka, gdzie wcześniej był piłkarzem. Od 8 lat jest trenerem piłkarskim, a jeśli chodzi o wykształcenie ma licencjat z bezpieczeństwa narodowego.

Oceniając wynik wójta Jana Klasy uważa, że powinna być to dla niego lampka ostrzegawcza. - Nie spodziewałem się, że wójt zostanie tak negatywnie oceniony - komentuje Jakub Gralak. - Mam nadzieję, że dla

wójta będzie to sygnał aby w tej kadencji podjąć lepszą współpracę z opozycją.

Wynik wyborczy wójta Klasy z zainteresowaniem przyjął jego lokalny oponent, rolnik Jarosław Bieliński. On również uważa, że powinna być to lampka ostrzegawcza dla włodarza.

- Świadczy to o tym, że w naszej gminie zdania są podzielone na temat jego osoby. Można powiedzieć, że po równo - komentuje Bieliński. - Miejmy nadzieję, że w kolejnej kadencji wójt będzie roztropniejszy. Zbliża się emerytura, więc to najwyższy czas na zakopanie toporów wojennych. Niech ta ostatnia kadencja upłynie pod znakiem zgody. Tego życzy wójtowi i wszystkim mieszkańcom. Dobrze żeby wójt odszedł na emeryturę jako szanowany człowiek, a nie osoba, która dzieli społeczeństwo.

Co wójt sądzi o tej sprawie? Od kilku tygodni nie odbiera telefonu i nie odpowiada na pytania wysłane na piśmie. Być może uderzyły go ostatnie publiczne oskarżenia w kilku sprawach?

(MATEO)

Rada Gminy Czarna Dąbrowka w latach 2024 - 2029 (wyniki głosowania)

## KWW ZRÓWNOWAŻO RÓZWÓJ (radni Jana Klasy)

Beata Woźniak - 70  
Milena Stępień - 64  
Marcin Heron  
Jarosław Cichosz  
Tomasz Naderza  
Paweł Walaszek - 94  
Aleksandra Wilma  
Wiesław Cygert - 100  
Jerzy Mokwiński - 98  
Katarzyna Sywanyecz - 86

## KWW Gmina Nasz Dom Wspólna Przyszłość (radni opozycji + porównanie wyników kandydatów wójta)

Jakub Gralak - 100  
Andrzej Duszkiewicz - 63  
Julian Bielawa - 84  
Mariusz Szycza - 46  
Mateusz Myszk - 83  
Wojciech Rusiecki - 29  
Bernadeta Labuda - 76  
Józef Lademann (PiS) - 69

## KWW Wspólnymi siłami

Kamil Farat - 120  
Miron Pobłocki - 65

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU

# ekoPELLET

- Pellet
- Brykiet
- Drewno kominkowe
- Węgiel
- Ekogroszek

**z dowozem...  
...zadzwoń!**

☎ **530 872 727 530 767 696**

📍 77-200 MIASTKO, ul. Kolejowa 26

🌐 [www.ekopellet.com.pl](http://www.ekopellet.com.pl)

ekopelletmiastko

znajdziesz nas na



# Jerzy Wójtowicz nowym burmistrzem Miastka

**Jerzy Wójtowicz, kandydat Wspólnoty Samorządowej, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Miastku, został nowym burmistrzem Miastka. Wygrał zdecydowanie z byłym radnym Dariuszem Zabrockim.V**

W drugiej turze Wójtowicz uzyskał 3010 głosów (74,93 proc.). Zabrockiemu zaufało 1007 osób. Większość wyborców pozostała w domach. Frekwencja była najniższa w Polsce - 28,45%.

- Dziękuję za udział w wyborach, za każdy oddany głos, a szczególnie za zaufanie, którym mnie obdarzyliście. Zrobię wszystko, aby Was nie zawieść. Dziękuję mojemu kontrkandydatowi Dariuszowi Zabrockiemu za przebieg całej kampanii wyborczej i walkę fair play. Przede mną czas wyteżonej pracy, ale liczę też na Państwa wsparcie, rozmowy i pomysły. Serdecznie dziękuję mojemu

komitetowi wyborczemu KWW Wspólnota Samorządowa za wszelkie wsparcie i pomoc - mówi Wójtowicz.

Ze stanowiskiem żegna się Witold Zajst, radny wybrany po referendum i odwołaniu Danuty Karaśkiewicz.

- Kochani bardzo dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali przez cały okres kadencji, choć krótkiej tylko 1,5 roku, ale bardzo intensywnej. Dziękuję wszystkim, którzy dalej mnie wspierają, szczególnie małżonce, dzieciom, braciom, rodzicom, całej rodzinie i ludziom dobrej woli. Dziękuję również wszystkim tym, którzy dali się zmanipulować i tak bardzo chcieli mi dopiec w

imię chaosu, którego byli autorami, a teraz się pochowali. Najważniejsze dzisiaj jest to, aby dokończyć inwestycje i zrealizować swoje obietnice. Tę życzę burmistrzowi elektowi Jerzemu Wójtowiczowi - mówi Witold Zajst. - Gratuluję, życzę sukcesów i rozwiązania problemów szpitala, reformy oświaty i otwarcia Miastka na inwestycje. Jak wiemy inwestor, który ma budować pierwsze centrum handlowe kupił po przetargu grunt. Mam nadzieję, że uda mu się zrealizować budowę, z której będzie praca, podatki dla gminy, satysfakcja dla mieszkańców i przyjeżdżających. Do zobaczenia!

(MATEO)



Jerzy Wójtowicz został nowym burmistrzem Miastka

FOT. ARCHIWUM

## OPINIE iBytow.pl

Takie cyrki to tylko w miasteczkim pegeerze. Jeszcze parę takich szopek jak tu i już nic nie będzie w tej wiosce tak naprawdę. Nie oszukujmy się. To jest duża wioska. Przecież tu nic nie ma, poza paroma sklepikami.

XXXX

W drugiej głosowałem z konieczności na Jurka, ale nie powiem, że będzie mu bardzo ciężko. Nie ma doświadczenia, musi się uczyć.

Miastezanin

Frekwencja mówi sama za siebie - 4007 osób na 15000 mieszkańców gminy. Takim zaufaniem ludzie obdarowali te kandydatury. Nic dodać nic ująć. Większość ludzi nie chciała do tej porażki ręki przyłożyć. No cóż, czas pokaże. Ten czy tamten kandydat, dla mnie jedno i to samo. Miastko nie podniesie się z klęski. Może kiedyś, ale jeszcze nie teraz.

Miastezanin

To już jest koniec Miastka. Leśny dziadek burmistrzem. Niedługo będzie wójtem. Nic nie robi. Będzie się bał swojego cienia.

To już jest koniec

Nie jestem zadowolony dlatego, że będzie się układał z Samorządnością i będzie to samo. Ludzie, czy tego nie

widzicie? Oni będą się śmiały z was. Borowski zostanie przewodniczącym i stara klika wyjadaczy pozostanie. A ten burmistrz będzie tylko kukiełką w rękach Borowskiego.

Nie jestem zadowolony

Burmistrz z najniższym mandatem w całej Polsce. Do jego odwołania wystarczy nam jakieś 17% frekwencji w referendum. Za pół roku możemy zacząć, i to szybko, dopóki będzie jeszcze co ratować.

Frekwencja

Budowa centrum jest pierwszym egzaminem dla nowego burmistrza. Jeśli przy budowie centrum nagle pojawią się problemy z wydaniem pozwoleń to znaczy, że Miastko wybrało człowieka, który troszczy się wyłącznie o własne podwórko. Dosłownie własne podwórko!

Nie byłem wyborcą Zajsta, ale jeśli ktoś chce mieszkać w leśniczówce to niech nie stawia domu na przedmieściach tylko w centrum lasu bez wielu udogodnień. Niech buduje drogę na własny koszt itp. To jest właśnie największy problem Miastka. Ludzie średnio zamożni budujący swoje mini wille pod lasem i protestujący za każdym razem gdy ktoś chce wybudować firmę, która stworzy bazę zatrudnienia. Przykład z Łodzi, gdzie mieszkańcy czują się właścicielami całego terenu. I co jest ciekawe, zazwyczaj prote-

stują pracownicy budżetówki, którzy nie wiedzą co to znaczy stworzyć prywatne przedsiębiorstwo. Tutaj też należy szukać odpowiedzi na pytanie dlaczego nie mamy takiego Drutexu, jak ma Bytów.

Centrum

Wyborcy Zajsta zostali w domu, bo jeden i drugi kandydat z II tury, to zupełnie nie ich świat. I wcale mnie to nie dziwi, że zostali.

Na Zajsta

Wygrała rodzinka na swoim ;-) Warto sprawdzić ile osób związanych z nazwiskiem Wójtowicz grzeje wygodne miejsca w budżetówce, pomijając żonę nauczycielkę. Taki MOPS. Dyrektorka kuzynka nowego burmistrza. W tym samym MOPSIE brat nowego burmistrza, którego żona też jest nauczycielką. To dopiero początek... Jak tacy ludzie mogą zrozumieć przedsiębiorczość? To pytanie nie jest sloganem. Przykład jednej pracownicy z Miastka, którą zwolniono z budżetówki i musiała pracować u prywatniarza. Wytrzymała dwa tygodnie i wróciła z podkulonym ogonem do budżetówki. Urlop, zwolnienia lekarskie, trzynastki, czternastki. To jest inna rzeczywistość. Oni nawet nie rozumieją, że na ich wypłatę składa się zwykły podatek.

Familiała

## Radny Szymon Należyty - nowy naczelny OPOZYCJONISTA

**Będzie nowy burmistrz, będzie też nowa Rada Miejska w Miastku. Tak zdecydowali wyborcy. Ze starego składu zostało zaledwie kilka osób, w tym dotychczasowy przewodniczący Tomasz Borowski. Wygląda na to, że jednym z najsilniejszych przedstawicieli opozycji będzie nadleśniczy Szymon Należyty, reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość. Młody przebojowy radny Bartosz Wiktorczyk poległ w swoim okręgu. Przegrał z Wojciechem Kwaśniewskim, dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.**

To nie jest tak, że będę jeden przeciwko wszystkim. Z poprzedniego klubu jest jeszcze Sławomir Hejza, chociaż startował z innego komitetu, ale liczę na współpracę. Musimy grać do jednej bramki - mówi Szymon Należyty.

Będzie to dla niego druga kadencja. Jak mówi, zdecydowanie trudniejsza. Do rozwiązania pozostaje sprawa Szpitala Miejskiego w Miastku i oświaty, do której trzeba dokładać ponad 20

milionów złotych rocznie.

- Każdy ma świadomość, że szpital powinien być, ale z drugiej strony mamy świadomość, że nie stać nas na prowadzenie szpitala w obecnym kształcie. Pozostaje podjęcie decyzji, w którym kierunku iść - komentuje radny Należyty.

Jego zdaniem porażki Witolda Zajsta należy upatrywać w przysłowiu, kto mieczem wojskiego w Miastku i oświaty, do której trzeba dokładać ponad 20

sprawie szpitala. Odwróciło się to przeciwko niemu, ze zdwojoną siłą.

- Sprawa pozostaje nierozwiązana, jest nawet gorzej niż 3 lata temu, gdy zaczynaliśmy dyskusję o szpitalu. Do tego problemy oświatowe, więc nowa Rada będzie mieć bardzo dużo pracy. Przed nową Radą i burmistrzem bardzo trudne decyzje - komentuje Należyty.

Przypomina, że przez ostatnie 3 lata było kilka zarządów

szpitala, zmieniali się burmistrzowie, a długi rosną. Duży udział ma w tym oświata. Według Należytego nowa Rada będzie musiała zacząć od rozwiązania tych dwóch problemów - szpitala i oświaty. Będzie to też duża odpowiedzialność nowego burmistrza.

- Jak to mówił dotychczasowy burmistrz, nowe władze będą musiały wziąć te problemy "na klatę" - podkreśla Należyty. Warto tu przypomnieć, że

Samorządność zdobyła 6 mandatów, a Wspólnota Samorządowa 2. Wystarczy, aby rządzić. Jedynym przedstawicielem komitetu Witolda Zajsta będzie nauczyciel, były dziennikarz Dominik Radecki. W swoim okręgu pokonał wieloletniego radnego Samorządności Mięczysława Czarneckiego.

Z grupy radnych niezależnych należy wymienić sołtysa Dretynia Adriana Kundro i przewodniczącego Osiedla Za-

torze Dariusza Zagaję. Jest też Jan Basara i Sławomir Hejza, którzy dotychczas w Radzie zasiadali.

Na nowego przewodniczącego Rady Miejskiej typowany jest oczywiście dotychczasowy szef tego gremium, czyli Tomasz Borowski. On sam przestrzega, że są to przedwczesne spekulacje.

- Jeszcze o tym nie rozmawialiśmy, a wynik mojego ugrupowania postrzegam bar-





Szymon Należyty najprawdopodobniej będzie filarem nowej opozycji w nowej Radzie Miejskiej Miastka

FOT. MATEISZ WĘSIERSKI

dzo dobrze, z jedną poważną wadą. Mam na myśli to, że radny Dariusz Zabrocki nie wygrał w swoim okręgu. Myślę, że jest to efekt tego, że ludzie bardziej potraktowali go jako kandydata na burmistrza niż jako kandydata na radnego. Szkoda, bo jest

*"Mam na myśli to, że radny Dariusz Zabrocki nie wygrał w swoim okręgu. Myślę, że jest to efekt tego, że ludzie bardziej potraktowali go jako kandydata na burmistrza niż jako kandydata na radnego. Szkoda, bo jest doświadczonym i sprawnym samorządowcem"*

Tomasz Borowski

doświadczonym i sprawnym samorządowcem - ocenia Borowski.

Zdecydowanie negatywnie rozpatruje wynik dotychczasowego burmistrza. Przypomina, że Witold Zajst nie tylko nie dostał się do drugiej tury wyborów, ale i nawet nie został radnym.

Borowski podkreśla, że teraz jest czas na wytężoną pracę. Przed nim i przed radnymi spotkania z zarządem szpitala. Są zaniepokojeni wygaszaniem oddziałów, w tym ostatnio ginekologii i położnictwa.

(MATEO)

# Zbliża się UPADEK gminy Miastko. NA RATUNEK - Dariusz Zagaja

**Zrobił coś, czego nie udało się dokonać kandydatom w poprzednich wyborach. Dariusz Zagaja swoim okręgu wygrał wyborcze starcie z wieloletnim radnym i kandydatem na burmistrza Dariuszem Zabrockim. Były szef miastekich wodociągów zapowiada pracę w roli radnego niezależnego, nie ulegającego układom i wpływowi. Jednocześnie nie bawi się w dyplomację ogłaszając, że mieszkańców czekają chude lata. Trzeba będzie spłacać długi i robić ostre cięcia, jeśli gmina ma przetrwać.**

**D**otyczą one szczególnie szpitala i oświaty, które generują koszty wynikające bezpośrednio postępującej zapaści demograficznej gminy, która też jest głównym powodem spadających dochodów budżetu gminnego, zmniejszenia liczby obsługiwanych pacjentów, wysokości subwencji oświatowej na uczące się dzieci. Z kolei zapaść demograficzna w gminie wynika z niezabezpieczenia gminnego rynku pracy i emigrację zarobkową całego pokolenia młodych ludzi. To trzeba i można zatrzymać - mówi Dariusz Zagaja. - Wygrałem z panem Zabrockim, bo jest to osoba rządząca od lat i współodpowiedzialna za obecny stan

planu naprawczego - komentuje Zagaja. - Teraz to jest już tragedia. Znikają kolejne oddziały w szpitalu. Z mojej wiedzy wynika, że został oddział ginekologiczno-położniczy, dziecięcy i rehabilitacja. Dużo wcześniej trzeba było podejmować decyzje ograniczające pracę oddziałów, aby nie generowały strat.

Jego zdaniem winni są też radni, którzy nie byli dociekliwi i nie domagali się miesięcznych sprawozdań z poszczególnych oddziałów w zestawieniu z przychodami i kosztami.

- Jest to warunek konieczny, aby na bieżąco kontrolować wydolność finansową każdego podmiotu i odpowiednio szybko reagować, likwidując miejsca w systemie generujące straty - opowiada radny z Zatorza. - Wszystkie te problemy biorą się z braku odpowiedniego nadzoru właścicielskiego. Trzeba też ludziom powiedzieć prawdę, że Miastka obecnie nie stać na utrzymanie szpitala w takim zakresie. Szpital powinien być dostosowany do możliwości gminy i do ilości pacjentów, która może być tu obsługiwana. Szpital jest za wielki dla tak małej gminy. Nas jest już niestety tylko 15 000. Dopóki nie zapoznam się z pełną dokumentacją księgową szpitala nie będę się autorytatywnie wypowiadał na temat, które oddziały powinny zostać, a które należy zlikwidować. Oczywiście z uwagi na wiek mieszkańców gminy takie oddziały, jak wewnętrzny, chi-



Dariusz Zagaja w bezpośrednim starciu pokonał Dariusza Zabrockiego

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

gminy.

Jego zdaniem zmiany organizacyjne w gminie powinny nastąpić dużo wcześniej. Natomiast dotychczasowy burmistrz Witold Zajst nie kontrolował sytuacji, szczególnie poprzedniego prezesa szpitala Tomasza Bojar Fijałkowskiego.

- Burmistrz miał do niego zaufanie, a on niestety kontynuował funkcjonowanie niewydolnego systemu organizacyjnego. Nie pokazał też swoim działaniem skutecznego

urgia, dziecięcy i rehabilitacja powinny zostać, przynajmniej w ograniczonym zakresie, a jak gmina zacznie się gospodarczo rozwijać to pozostałe. Rachunek ekonomiczny powinien to jednoznacznie pokazać.

Dla porównania podaje to, co wydarzyło się w Bytowie, gdzie zlikwidowana została ginekologia i położnictwo. Krótko później szpital zaczął być na plusie.

Zagaja nie zgadza się też na dokładanie ponad 20 milio-

nów złotych do oświaty. Jego zdaniem nowa Rada Miejska powinna to rozstrzygnąć w szybki i zdecydowany sposób. Trzeba będzie niektóre szkoły zlikwidować. Taka jest brutalna prawda.

- Jeśli tego nie zrobimy, to zrobi to komisarz jednoosobową decyzją, zlikwiduje wszystko, co przynosi straty. Protesty nie pomogą - przewiduje Zagaja. - Upadek gospodarczy gminy jest już zaawansowany. Trzeba go zatrzymać. Mam

parę pomysłów, które będą chciał realizować w porozumieniu z pozostałymi radnymi i burmistrzem. Oczywiście nie da się tego zrobić w krótkim czasie, bo to jest efekt 25 lat poprzednich rządów. Trzeba zacząć to naprawiać, organizować na nowo miejsca pracy. Należy mówić ludziom o tym głośno, a nie czarować, jak to czyniono przez tyle lat. Czekają nas trudne lata, ale przy wspólnym wysiłku możemy je przetrwać.

Na koniec podkreśla, że miasteczkie społeczeństwo jest najstarsze w województwie i ciągle się kurczy. Zatrzymanie tego procesu będzie niezwykle trudnym zadaniem, ale niezbędnie koniecznym, jeżeli chcemy cokolwiek osiągnąć dla następnego pokolenia.

(MATEO)

**169 głosów uzyskał Dariusz Zagaja. Dariusz Zabrocki - 131, a Maciej Kurkierewicz - 41**

# Kalinowski POKONAŁ Kozłowskiego. Wyborczy POGROM!

To był prawdziwy pogrom w drugiej turze wyborów w gminie Kołczygłowy. Dotychczasowy wójt, 49-letni Artur Kalinowski, pokonał wieloletniego włodarza 68-letniego Wacława Kozłowskiego. Ten drugi zebrał zaledwie 338 głosów, czyli 22,99%. Kalinowski w drugiej turze uzyskał 1132 głosy, czyli 77,01% poparcia. Wynik nie pozostawia wątpliwości kto w tym starciu jest zwycięzcą.

Warto zaznaczyć, że w drugiej turze Kozłowski uzyskał wynik gorszy od tego w pierwszej rozgrywce. Wówczas miał 404 głosy poparcia. Najwidoczniej zwolennicy Gabrieli Nosińskiej i nieliczącego się w wyborczej grze Mariusza Kosiora (135 głosów w pierwszej turze) przetrucili swoje poparcie na Artura Kalinowskiego.

- Chciałbym przede wszystkim podziękować za zwycięstwo z taką ilością głosów. Dodaje mi to animuszu do pracy. Płynnie przechodzimy z pierwszej kadencji w drugą kadencję - mówi Artur Kalinowski.

Dla niego jest to ostatnia kadencja, bo przepisy pozwalają wójtowi rządzić jednocześnie przez 10 lat. W 2029 roku nie będzie mógł wystartować, ale może wyszkolić potencjalnego następcę. Kalinowski zapewnia, że nie ma jeszcze takiej osoby. Po pięcioletniej przerwie teoretycznie mógłby startować ponownie w 2034 roku na następne 10 lat. To jednak zbyt odległa przyszłość.

Na razie zapowiada porozumienie z wszystkimi radnymi. Właściwie nie ma innego wyjścia, bo z jego komitetu dostało się 7 osób, więc nie ma większości. Wójt deklaruje, że będzie szerokie porozumienie ponad podziałami.

Wacław Kozłowski zastrzega, że, tak jak zapowiadał, nie musiał, ale chciał powalczyć w wyborach.

- Dla mnie najważniejszym zadaniem było umieszczenie startujących z mną radnych w Radzie Gminy. Od początku nie udało mi się. Ludzie, którzy zadeklarowali start moim komi-



Artur Kalinowski zdecydowanie pokonał Wacława Kozłowskiego w drugiej turze wyborów

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

tecie ostatecznie wystartowali z komitetu Gabrieli Nosińskiej. Łącznie zabrano mi pięciu kandydatów, spośród których czterech z tamtego komitetu dostało się do Rady Gminy - opowiada Wacław Kozłowski.

Zapewnia, że na stanowisko wójta startował bez konieczności odniesienia zwycięstwa. Bardziej liczył na odświeżenie Rady, aby dostały się tam osoby niezależne. Niestety, jego zdaniem nowa Rada jest w większości powiązana z samorządem, szczególnie poprzez zatrudnienie członków rodzin poszczególnych radnych. Według Kozłowskiego w Kołczygłowach wygrały duże rodziny, które wspierają swoich kandydatów.

- Obecnie jest rada szkolno-przedszkolno-żłobkowa z oddziałem zamiejscowym w świetlicy wiejskiej. Wygrywają ci, którzy członkowie rodziny pracują w tych jednostkach - krytykuje Kozłowski. - Szkoda, że nie mamy obiecanego basenu, palm i tysięcy ton plażowego piasku obiecanego przez wójta. Szkoda, że z kandydatem z wykształceniem inżyniera wygrywa osoba zatrudniona jako zaopatrzeniowiec w strukturach

urzędu gminy.

Sam do Rady nie startował. Zakładał, że byłby tam w mniejszości.

- To działa tak, że jeśli większość uzna, że jesteś głupi, to jesteś głupi. Z kim miałbym tam dyskutować? Możliwość startu odstąpiłem koledze, który dostał się do rady. To Adam Bławat, bardzo wartościowa postać w nowej Radzie Gminy Kołczy-

głowy - ocenia Kozłowski.

To też jedyny przedstawiciel Wacława Kozłowskiego w tym gremium.

Lepiej ma być za 5 lat. Kozłowski już teraz gromadzi grupę osób, które mają powalczyć o Radę Gminy Kołczygłowy. Zapowiada, że będzie wśród nich kandydat na wójta i nie będzie to... Wacław Kozłowski. On ewentualnie chciałby być

przewodniczącym Rady.

- Nie podoba mi się, że w obecnej Radzie nie ma interpellacji, nie ma dyskusji i pewnie tak będzie w kolejnej kadencji. Rada powinna być demokratyczna, a nie zarządzana przez przewodniczącego. Powinna też zarządzać organem wykonawczym, czyli wójtem - ocenia Kozłowski.

(MATEO)

## Cichosz WYGRAŁ zdecydowanie. Owśnicki i Megier RAZEM NIE DALI RADY

Tak wielkiej porażki nikt się nie spodziewał. Niezależny kandydat Marek Cichosz dosłownie rozbił w drobny mak dotychczasowego radnego powiatowego PiS Sylwestra Owśnickiego. Wygrał stosunkiem głosów 78,80 do 21,20 %. Do tego wszystkiego ma 9 radnych, a więc zdecydowaną większość. W Lipnicy jest nowa władza.

Wydaje mi się, że jest to efekt prowadzonej przeze mnie kampanii, która była spokojna i merytoryczna. Mój konkurent postawił na inny sposób prowadzenia kampanii. Moja wersja była lepsza - mówi Marek Cichosz, nowy wójt gminy Lipnica.

Z komitetu Sylwestra Owśnickiego do Rady dostał się były przewodniczący Wojciech Megier. Będzie musiał być w mniejszości. Cichosz nie zamierza angażować go do koalicji rządzącej.

- Nie mogę zamykać się na żadną formę współpracy, ale jednocześnie każdy musi znać swoje obowiązki. Skoro wygrałem wybory na wójta, to będę wykonywać obowiązki wójta. Wojciech Megier został

radnym, więc czekają na niego obowiązki radnego - komentuje Marek Cichosz. - Pozostanę skromnym Markiem Cichoszem. Na pewno nie obrósne w piórka. Chcę być wójtem Markiem Cichoszem - dla Was.

Jeśli chodzi o plany, jego zdaniem najważniejszy to budowa żłobka. Ponadto odbywać mają się inne inwestycje. Cichosz zaznacza, że będą planowane racjonalnie, według rzeczywistego zapotrzebowania w poszczególnych rejonach gminy.

Jeszcze nie wiadomo kto będzie nowym przewodniczącym Rady Gminy. Ma być to człowiek, który sam zgłosił się do pełnienia tej funkcji.

Cichosz zapowiada, że na razie nie będzie żadnych zmian w urzędzie. No chyba, że ktoś sam przyniesie wypowiedzenie. Wójt deklaruje, że zamierza otaczać się osobami kompetentnymi, których na pewno nie brakuje w składzie osobowym urzędu.

Jego kontrkandydat Sylwester Owśnicki z pokorą przyjął taki wynik wyborów.

- Myślę, że przegrałem dlatego, że nasza ekipa była odbierana jako reprezentacja dotychczasowej władzy. W rzeczywistości przegrali najlepsi radni, najlepsi społecznicy. Nie przegrali o kilka głosów, tylko z kretesem. Choćby taki Piotr Krzoska. To dzięki niemu zmodernizowane zostało osiedle, a przegrał różnicą około 100 głosów. Ludzie nie docenili tego zaangażowania - komentuje Owśnicki. - Przegraliśmy dlatego, że byliśmy postregani



Marek Cichosz pokonał Sylwestra Owśnickiego i został wójtem gminy Lipnica

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

### Nowa Rada Gminy Lipnica

**KWW Marka Cichosza**  
**Marcin Pażątka Lipiński** - 149 głosów  
Roman Reszka - 142  
Artur Pupka Lipiński - 67  
Ilona Meyer - 84  
Justyna Ginter - 106  
Adrian Ginter - 139  
Robert Warnke - 90  
Danuta Kaszubowska - 82  
Przemysław Ginter - 86

**Radni z komitetu Sylwestra Owśnickiego:**  
Marcin Kuzio - 135  
Aleksandra Tuszyńska - 64  
Sylwester Wirkus - 63

### POZOSTALI wybrani do rady:

Arkadiusz Kiedrowski (KWW Wspólnie dla gminy) - 133  
Maciej Mrycza - 107  
Teresa Kozłowska (KWW Kiedrowice Razem) - 77  
Wojciech Megier - nie miał kontrkandydata

REKLAMA

**AUTO-SZYBY**

WYMIANA szyb

NAPRAWA ubytków

POLEROWANIE reflektorów

Kalibracja kamery w systemie ADAS

Bytów, ul. Polna 22 **602 321 023**

# Jest PROBLEM z nowym stadionem w Czarnej Dąbrówce. ZAPLESNIAŁA MURAWA?

Lokalni sportowcy są zaniepokojeni stanem technicznym murawy na nowym stadionie w Czarnej Dąbrówce. Obiekt za 5 milionów złotych ma być otwarty podczas Biegu Orłów 3 maja. Już teraz zauważono, że murawa jest w stanie, który powinien uniemożliwić odbiór techniczny obiektu. Co zrobi wójt Jan Klasa?

Murawa, która została świeżo położona, jeszcze nawet nie oddana do użytku, już wygląda jak po rozegranym sezonie, a nic na niej nie było organizowane. Wójt zarzeka, że wszystko idzie zgodnie z planem, bo chce żeby biegi 3 maja mogły być zorganizowane, w części na stadionie. Jeśli tak się stanie inwestycja warta 5,5 mln zł szlag trafi - alarmuje Czytelnik.

Wysłał zdjęcia, na których porównuje stan murawy na nowym stadionie w Czarnej Dąbrówce i na nowym obiekcie w Gostkowie.

- W Gostkowie wydali o wiele więcej pieniędzy (ok. 2 mln zł), a murawa prezentuje się lepiej niż na stadionie Bytovii Bytów - zauważa nasz rozmówca.

Podkreśla, że nie występuje z powodu złośliwości, ale z obywatelskiego poczucia obowiązku jeśli chodzi o wydatkowanie środków publicznych. Mobilizuje wójta do zwrócenia uwagi wykonawcy i wykonania poprawek.

Podobnego zdania jest inna osoba ze świata sportu w Czarnej Dąbrówce.

- Należy podkreślić, że wójt też widzi ten problem. Wierzę, że zajmie się tym profesjonalnie zmuszając wykonawcę do oddania murawy w należyty stan - komentuje nasz rozmówca. - Moim zdaniem w okresie zimowym murawa była niewłaściwie zabezpieczona. Pojawił się grzyb i pleśń. Są już miejsca bez trawy,

z dziurami. Wszystko dlatego, że trawa położona została w okresie zimowym. Wykonawca twierdzi, że odrośnie, ale mamy co do tego duże wątpliwości.

Jednocześnie zaznacza, że do wójta pretensji nie ma. Raczej oczekuje, że zmobilizuje wykonawcę.

Do Jana Klasy wysłaliśmy zestaw pytań w tej sprawie.

1. Czy zdiagnozowana została już przyczyna ubytków i żółknięć widocznych na murawie stadionu w Czarnej Dąbrówce?

2. Czy władze gminy potwierdzają ten problem i czy został on zgłoszony wykonawcy?

3. Kiedy zaplanowany jest odbiór obiektu? Czy nastąpi to przed 3 maja, czyli przed oficjalnym otwarciem, czy też po oficjalnym otwarciu obiektu?

4. Proszę o podanie nazwy firmy, która była odpowiedzialna za nową murawę na stadionie w Czarnej Dąbrówce?

Włodarz nie odniósł się merytorycznie do pytań. Wydał krótkie oświadczenie, z ostrzeżeniem dla ewentualnych fotografów uwieczniających mankamenty murawy.

- Stadion jest obecnie miejscem inwestycji oddanym we władanie wykonawcy prac. Wszelkie wejście na teren inwestycji osób nieuprawnionych może spowodować odpowiednią reakcję firmy. W chwili obecnej trwają odbiory cząstkowe, które zakończą się 30 kwietnia - taka jest odpowiedź wójta na powyższe pytania.

(MATEO)



Według zgłaszającego murawa na nowym boisku w Gostkowie prezentuje się zdecydowanie lepiej



FOT. NADESŁANE

## NOWY prokurator w Bytowie. To Marcin Wiczkowski

Jest nowy prokurator w Bytowie. To 42-letni Marcin Wiczkowski, urodzony w tym mieście, ale dotychczas pracujący w innych jednostkach.

Wiczkowski do Prokuratury Rejonowej w Bytowie został wydelegowany z prokuratury w Człuchowie w lutym tego roku. Wcześniej pracował w Łęborku, a jeszcze w 2018 roku o powołany został na funkcję asesora Prokuratury Rejonowej w Słupsku. Uzupełni skład jednostki, która

wciąż nie ma szefa po odejściu Ryszarda Krzemianowskiego.

Oprócz Wiczkowskiego nadal pracuje tu prokurator Jakub Biskup i zastępca prokuratury rejonowej Małgorzata Jackowska-Borek. Stanowisko prokuratora rejonowego pozostaje nieobsadzone.

Z oświadczenia majątkowe-

go Wiczkowskiego wynika, że urodził się 2 września 1982 roku w Bytowie. W 2022 roku zgromadził na koncie ponad 30 000 zł oszczędności. Nie ma własnego domu i mieszkania. Posiada Mercedesa CLK z 2003 roku i motocykl Honda Forza 125 z 2022 roku. Spłaca kredyt gotówkowy w wysokości 30 000 zł. Na

koniec 2022 roku pozostało mu do spłaty ponad 8700 zł. Ma też kredyt w PKO BP w wysokości ponad 70 000 zł, który spłacać będzie do 29 stycznia 2029 roku.

(MATEO)

## Radny Wiatrowski awansował. Został myśliwskim PROKURATOREM

Dobrze się wiedzie sołtysowi Mądrzechowa Eugeniuszowi Wiatrowskiemu. Nie dość, że radny osiągnął najlepszy wynik wyborczy w gminie Bytów, to teraz jeszcze awansował strukturach Polskiego Związku Łowieckiego. Został nowym rzecznikiem dyscyplinarnym, czyli odpowiednikiem myśliwskiego prokuratora. Myśliwi powinni mieć się na baczności. Wiatrowski ostrzega, że nie będzie mieć litości jeśli ktoś popełni nawet najdrobniejszy występ.

Zgadza się. Taka uchwała została podjęta przez naczelną radę. Na pewno jest to duża nobilitacja. Rzecznik dyscyplinarny to organ, który zajmuje się wyjaśnianiem i ewentualnie kierowaniem do sądu łowieckiego spraw nieprawidłowo zachowujących się myśliwych - mówi Michał Pobjecki, łowczy okręgowy PZŁ w Słupsku. - W przełożeniu na język potoczny można to porównać do funkcji prokuratora.

Dla Wiatrowskiego ta funkcja nie jest nowością. Przez lata był zastępcą rzecznika dyscyplinarnego. Teraz ma pełnię władzy.

- Moim zadaniem jest przede wszystkim czuwanie nad prawidłowością prowadzonych polowań na terenie naszego okręgu. W momencie popełnienia wykroczeń rzecznik prowadzi postępowanie wobec myśliwego. Mogę wydać postanowienie o odmowie wszczęcia, o umorzeniu, ale niejednokrotnie występuję do sądu z wnioskiem oskarżycielskim, gdzie kary zaczynają się od nagany do wykluczenia z Polskiego Związku Łowieckiego - opowiada Eugeniusz Wiatrowski.

Jego celem jest przyspieszenie

prowadzenia postępowań. Jednocześnie Wiatrowski zachęca, aby dzielić się z nim informacjami na temat niewłaściwego zachowania myśliwych. Niekoniecznie mówimy tu o użyciu broni w niewłaściwej sytuacji czy zastrzeleniu zwierzęcia będącego pod ochroną. Bardzo ważne jest też samo zachowanie myśliwego. Powinien godnie reprezentować PZŁ. W grę wchodzi też takie zachowanie, jak na przykład nocne polowanie na jelenie, używanie niewłaściwego sprzętu czy też jeżdżenie i powodowanie szkód na polach uprawnych.

- Myśliwi powinni postępować zgodnie z etyką łowiecką, która jest jasno określona w kilkudziesięciu punktach. Będziemy kłaść na to duży nacisk - zapowiada Wiatrowski. - Apeluję do społeczeństwa o zgłaszanie niewłaściwych zachowań. Wystarczy skontaktować się z sekretariatem PZŁ w Słupsku.

Zapowiada, że będzie dążyć do tego, żeby myśliwych nie kojarzono tylko z uśmiercaniem zwierząt. Podkreśla, że w większości przestrzegają zasad selekcji i przepisów prawa. Wszędzie znajdują się "czarne owce". Na ta-



Eugeniusz Wiatrowski został myśliwskim prokuratorem

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

kie osoby czeka "myśliwski prokurator" z Mądrzechowa.

Eugeniusz Wiatrowski ma obecnie 60 lat. Przez najbliższe 5 lat będzie również radnym

Rady Miejskiej Bytowa. Użył największą ilość głosów w całej gminie. Więcej niż były burmistrz Ryszard Sylka.

(MATEO)



# Izabela Jagodzińska przejmuje WŁADZĘ w gminie Parchowo

**Będzie kontynuacja władzy w gminie Parchowo. W drugiej turze dotychczasowa zastępczyni wójta Andrzeja Dołębskiego pokonała dotychczasowego przewodniczącego Rady Gminy Waldemara Jakubka. Różnica jest minimalna, ale dzięki niej to Izabela Jagodzińska przez najbliższe 5 lat będzie wójtem gminy Parchowo.**

**N**owa wójt w drugiej turze uzyskała 1014 głosów, co przekłada się na 51,06%. Waldemar Jakubek uzyskał 972 głosy, co procentowo daje wynik 48,94.

Pod względem frekwencji Parchowo było najlepsze w powiecie bytowskim uzyskując 68,17%. Dla porównania w gminie Bytów zagłosowało 36,62% mieszkańców, łącznie 6808 osób. W gminie Kołczygłowy 45,20%, a więc 1482 osoby. Najgorzej wypadło Miastko z frekwencją 28,45%. Tam na 14 272 osoby uprawnione do głosowania w wyborach wzięło udział zaledwie 4060 osób.

- W wyborach jest zawsze ziarno niepewności. Kampania trwała do ostatniej chwili. Jestem zadowolona, bo moja kampania była czysta. Nawet jeśli bym przegrała, mogłabym spojrzeć w lustro - mówi Izabela Jagodzińska. - Chylę czoła wszystkim osobom zaangażowanym w moją kampanię. Bez nich nie zrobiłabym nic. Wykazali się ogromnym zaangażowaniem.

Izabela Jagodzińska będzie mieć duży komfort w sprawowaniu władzy, ponieważ do Rady wprowadziła 8 radnych. Reprezentanci jej komitetu wyborczego "Razem dla gminy Parchowo" to: 33-letni Bartłomiej Jereczek, 63-letni Tadeusz Wenta, 49-letnia Monika Jakubek, 62-letni Ryszard Flis, 67-letni Kazimierz Lipski, 31-letni Marek Błaszowski, 34-letni Mirosław Jankowski i 36-letnia Małgorzata Danielak.

Kandydaci niedoszłego wójta Waldemara Jakubka, którzy dostali się do Rady Gminy to: 36-letni sołtys Parchowa Waldemar Sabisz, 47-letni Krzysztof Treder, 29-letnia Monika Kinowska, 53-letni Wojśław Mach, 37-letnia Monika Lubeca, 45-letnia Dorota Labuda i 57-letni Jan Ryngwelski.

Co ciekawe, Waldemar Jakubek do Rady Gminy nie startował, więc radnym nie będzie. Będzie jednak siedmioosobowa opozycja, aczkolwiek Jagodzińska zapowiada współpracę ze wszystkimi radnymi.

- Zabrakło kilka "centymetrów" do mety. Trzeba żyć dalej

i liczyć na to, że gmina będzie zmierzać w dobrym kierunku - komentuje 48-letni Waldemar Jakubek, który w Radzie zasiadał przez 13 lat.

Dlaczego nie chciał uczestniczyć w tworzeniu samorządu, jako radny, przez kolejne 5 lat? Jakubek mówi, że była to jego indywidualna decyzja i nie chce jej tłumaczyć. Zapowiada jedynie, że w Radzie jest 7 osób z jego komitetu i to one będą parchowską opozycją. Co ciekawe, po drodze miał pecha. Jego kandydat - wiceburmistrz Bytowa Jacek Czapiewski - zdobył dokładnie taką samą ilość głosów jak kandydatka Izabela Jagodzińska. Konieczne było zgodne z prawem losowanie, które Czapiewski przegrał. Z tego powodu Jakubek w Radzie ma o jedną osobę mniej. Stracił możliwą większość.

- Myślę, że przede wszystkim trzeba budować szeroką koalicję i współpracować z obecną panią wójt, dla dobra gminy - zapowiada Jakubek.

(MATEO)



Izabela Jagodzińska pokonała Waldemara Jakubka w II turze wyborów w gminie Parchowo

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

## OPINIE iBytów.pl

Koleżanka jest wzorcowym przykładem jak powinna wyglądać merytoryczna kampania wyborcza, czyli konkretne jeżeli chodzi o inwestycje i z jakich programów można pozyskać środki, a nie lanie wody. Pozostali władarze w powiecie bytowskim mogą się od Izy tylko uczyć. A co do Waldka, to niech już zostanie przy tym, że jest osobą dobrą zarówno do tańca, jak i do różańca, ponieważ błędnego pojęcia nie ma o samorządzie. A zwłaszcza cyniczne było to z jego strony, że w Parchowie nic się nie dzieje, a kolega Waldek w tym czasie był radnym i przewodniczącym Rady. Sam sobie wystawił świadectwo bezRadnego, który przez 3 kadencje nic nie zrobił.

Jacek

Okaże się czy ona taka wzorcowa jak obejmie stanowisko, a co do komentarza o braku błędnego pojęcia o samorządzie, to powiem, że nie tacy zostawali wójtami, wystarczy spojrzeć np. na nowego wójta gminy Lipnica, który prowadzi szkołę nauki jazdy, a teraz poprowadzi gminę.

Wyborca

Ona już jest wzorcowa, ponieważ jest u władzy w Parchowie ponad 4 lata i zobacz ile potrafiła zdobyć pieniędzy dla naszej gminy. A Waldus siedział na stołku radnego 13 lat i nic, ponieważ myślał, że jak jest z Nakli i nosi popularne nazwisko w Parchowie, to stołek mu się należy z urzędu. A koleżanka Iza musiała zakasać rękawy i udowodnić mieszkańcom, że mimo to że nie jest rodowita mieszkanka Parchowa, to zrobi wszystko

aby mieszkańcom Parchowa lepiej się żyło. Klasa w klasie i taka jest różnica pomiędzy fachowcem, a osobą która uważała, że stołek jest jej przypisany z nazwiska. Nie trzeba być radnym lub wójtem, aby działać na rzecz gminy, tylko wtedy nie ma benefitów w postaci kasy i masie mieszkańców gdzieś. Taka jest prawda i dotyczy ona wszystkich kandydatów na radnych, wójtów i burmistrzów. Nikt nie będzie pracował na rzecz swojej małej ojczyzny za darmo.

Natalia

Obecny starosta Leszek Waszkiewicz to dobry kolega Waldka, który wspierał go w kampanii wyborczej, czyli załatwienie pilotażu autobusowego nie będzie problemem dla Waldka. Waldku, wszyscy widzieli zdjęcie jak debatowali ze starostą odnośnie pilotażu i sam ogłosili sukces na łamach mediów, że ten pilotaż mieszkańcy Nakli i Parchowa mają zagwarantowany.

Jaromir

## NIELEGALNE KASYNO

**Policjanci zajmujący się przestępczością gospodarczą w bytowskiej komendzie wspólnie z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego zlikwidowali działający w Bytowie nielegalny salon gier hazardowych. zabezpieczona została gotówka oraz urządzenia.**

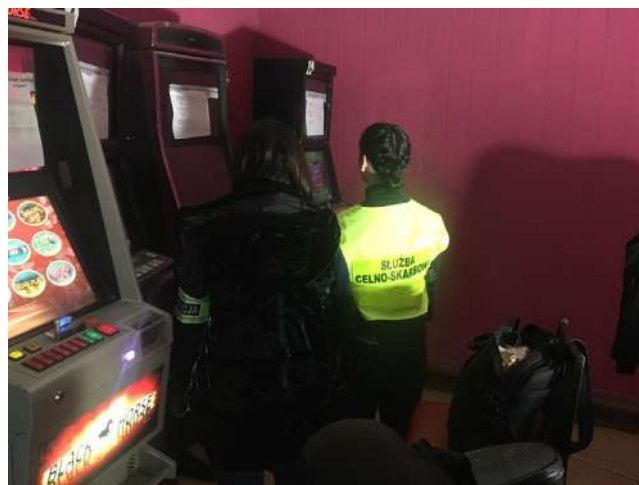
**B**ytowscy kryminalni wraz z celnikami weszli do budynku, w którym podejrzewali, że organizowane są bez wymaganego zezwolenia gry na automatach hazardowych. Informacje potwierdziły się. Dalsze postępowanie w tej sprawie będą prowadzić funkcjonariusze urzędu celno-skarbowego - potwierdza Dawid Łaszcz, oficer prasowy KPP Bytów.

Przepisy ustawy o grach hazardowych zabraniają podmiotom prywatnym urządzania gier na automatach poza kasynami. Za posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych i usługowych grożą surowe kary w wysokości 100 tys. zł od jednego automatu. Taką karę pieniężną może ponieść nie tylko właściciel nielegalnych auto-

matów, ale również osoba, która wydzierżawia lub wynajmuje lokal, w którym umieszczane są nielegalne automaty do gier hazardowych. Za organizowanie

gier hazardowych poza wysoką grzywną grozi również kara pozbawienia wolności do lat 3 lat.

(MATEO)



FOT. KPP BYTÓW

## REKLAMA

Usługi Pogrzebowe

**SYLWIA ŻURAWSKA**  
UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO  
(CMENTARZ)  
77-200 MIASTKO  
604 315 290



# Angelika Cichocka KOŃCZY KARIERĘ sportową. Czas na POLITYKĘ!

Angelika Cichocka - to nie tylko imię i nazwisko, to marka budowana przez lata. Utytułowana sportsmenka ogłosiła, że kończy karierę.

Coś się kończy, coś się zaczyna. Jednocześnie lekkoatletka wygrała wybory. Będzie zasiadać w Radzie Powiatu Bytowskiego z ramienia Porozumienia Lokalnego. Zawodniczka zakończenie kariery ogłosiła w ciekawy sposób. Nagrała film, który można obejrzeć na jej oficjalnej stronie na Facebooku.

- Trudno cokolwiek napisać, kiedy płyną łzy wzruszenia, ale ten film oddaje moje emocje i to, co chcę Wam przekazać. Kończę karierę sportową i zaczynam nowy rozdział - napisała Angelika Cichocka. - Długo trwało podjęcie tej decyzji, najtrudniejszej w życiu, ale czuję, że jestem gotowa. Ogromnie DZIĘKUJĘ Wam, że byliście ze mną przez te ogromnie ważne dla mnie lata. Kocham Was i na pewno nie znikam.

Czy zakończenie sportowej kariery związane jest z jej wyborczym zwycięstwem? Cichocka zapewnia, że jedno z drugim ma niewiele wspólnego.

- Decyzja o zakończeniu kariery zapadła wcześniej, ale ze względu na wybory postanowiłam nie publikować te informacji. Jeśli chodzi o wybory to był

dla mnie zaszczyt. Cieszę się, że będę mogła spełniać się w roli radnej - mówi Cichocka.

(MATEO)



Angelika Cichocka ogłosiła zakończenie sportowej kariery

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

## OPINIE iBytow.pl

Gratulacje, mieć taką osobistość w radzie to sukces. Powodzenia i trzymamy kciuki.

Angie

A co ma piernik do wiatraka, czyli wyniki sportowe (gratulacje, brawo!) do jakości pracy w samorządzie? Czy ta pani ma jakieś osiągnięcia na tym polu?

zet

Pani Andżelika wygrała popularnością sportową. Tu chyba nikt nie ma złudzeń. Pytaniem jest czy w kampanii wyborczej choć jeden raz mieliśmy okazję usłyszeć co Pani radna ma do powiedzenia w sprawie powiatu, miasta? Nie. Została wybrana, bo tak ciągle działa polityka. Brawo. A teraz będziemy czekać na efekty pracy żeby podziwiać sukcesy, bo rozumiem, że czuje się

na siłach coś wносить, a nie być tylko dawcą głosów.

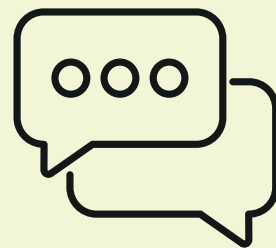
stereotyp

Nic! Wielkie nic! Żadnych spotkań z mieszkańcami. Osobiście chciałem usłyszeć co ta Pani, która nazwiskiem dostała się do Rady, ma do powiedzenia. Niestety, nie było dane mi tego usłyszeć. A prezentacja w jednym z pubów w Bytowie to nie spotkanie z wyborcami tylko z własną publicznością, czyli towarzystwem z list wyborczych. Tak to już jest w tym samorządzie koleśowym, w którym niestety pan Oszmaniec dobrze się ma z taką pensją, bo tylko o to idzie gra, o działki, ziemię, odralnianie, spółki, no i może też wypadzik za CU-DZE PIENIĄDZE DO USA, jak kilku z sitwy rządzącej miastem zrobiło! Tfu! Dziadostwo WON!

Wyborca

Jak miło przeczytać wypowiedzi sfrustrowanych, zawistnych nieudaczników w komentarzach. To takie polskie. Najgłośniejszyczekają ci, którzy zapewne siedzą na zasiłku albo najniższej krajowej i wypominając komuś brak doświadczenia. Sami mogą pochwalić się doświadczeniem co najwyżej w kupowaniu papierosów na sztuki.

Bytowianin



## Powtórzone SUKCES medalowy

Dwa medale zdobyli zapaśnicy z Miastka w Wałbrzychu, gdzie zakończyła się najważniejsza impreza sportowa dla grupy wiekowej kadetów (do lat 17). To XXX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w zapasach w stylu klasycznym.

W mistrzostwach Polski wystartowało 162 zawodników z 50 klubów z całej Polski. Zapaśniczy Klub Sportowy Miastko reprezentowało 4 zawodników, którzy zakwalifikowali się z pucharów Polski. Dwóch z nich przywoziło medale.

- Leon Rudnik wywalczył srebrny medal w kategorii wagowej do 51 kg. Leon walczył bardzo dobrze. Dopiero w finale przegrał wysoko na punkty ze starszym od siebie reprezentantem Polski Patrykiem Kropskim (Unia Swarzędz) - opowiada trener Kazimierz Wanke.

Dawid Wiktorczyk wywalczył brązowy medal w kategorii wagowej do 45 kg osiągając swój największy sportowy sukces. W walce o brązowy medal pokonał zawodnika Unii Racibórz Dawida Wańdocha przez położenie na łopatki z rzutu biodrowego.

Miejsca pozostałych zawodników: Alex Ruszczyk (80 kg) - VIII miejsce, Dawid Zygmuntowicz (71 kg) - XIV m. W tej wadze startowało aż 25 zawodników.

W klasyfikacji klubowej Zapaśniczy Klub Sportowy Miastko zajął 8 miejsce na 50 startujących klubów. Zwyciężył RCSZ Olimpijczyk Radom przed SKS Unią Swarzędz i KS Sobieskim Poznań.

- Jestem bardzo zadowolony z walk moich zawodników. Powtórzyliśmy sukces z roku ubiegłego

przywożąc do Miastka dwa medale, srebrny i brązowy. Mogło być lepiej. Dawid Wiktorczyk przegrał walkę półfinałową na punkty przy remisie 1:1, natomiast Alex Ruszczyk nie obronił srebrnego medalu z roku ubiegłego - dodaje Wanke.

(MATEO)



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

## KINDER siatkówka

Miasteczkie siatkarki z bardzo dobrym rezultatem zakończyły zmagania w lidze Kinder Joy.

W kategorii trójek nasze siatkarki pod wodzą Joanny Kozłowskiej zajęły miejsca 7-12 na 64 drużyn z całego województwa pomorskiego. W kategorii czwórek pod wodzą Waldemara Żurawika także zajęły wysokie miejsca plasując się na miejscach 7-12 - relacjonują. - Gratulacje dziewczyny. Teraz zaczęła się rywalizacja w singlach, gdzie nasza szkoła (SP3) także podjęła rywalizację w tej kategorii z dużymi szansami na awans do finałów Krakowie.

(MATEO)



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

### UŚMIECHNIJ SIĘ!

Młoda, śliczna sekretarka w pierwszym dniu pracy stoi nad niszczarką dokumentów z lekko niepewną miną. Oczarowany kolega z pracy postanawia wybawić dziewczynę z opresji.

- Mogę ci w czymś pomóc?
- Pokaż mi jak to działa.

Chłopak bierze dokumenty i wkłada do niszczarki.  
- Bardzo ci dziękuję! A którędy wychodzą kopie?



# Bytovia W GÓRĘ, Start W DÓŁ

Krystian Blank

Rozgrywki w rundzie wiosennej trwają w najlepsze. Coraz więcej wskazuje na to, że w naszym powiecie dojdzie do zmiany IV-ligowców. Miejsce Startu Miastko zajmie Bytovia Bytów. Na ostateczne wyniki musimy jeszcze chwilę poczekać, jednak taki scenariusz wydaje się bardzo prawdopodobny.

Zacznijmy tradycyjnie od Startu Miastko. Postawa tego zespołu niestety nie uległa dużej poprawie w porównaniu z poprzednim miesiącem, a nawet się pogorszyła. W kwietniu miasteczki zespół przegrał z Chojniczanką II 0:1, Aniołami Garczegorze 0:4, Bałtykiem Gdynia 1:7 i Spartą Sycewice 1:3. Start zajmuje obecnie ostatnie, 18. miejsce w tabeli z dorobkiem tylko 14 punktów. Choć zawodnicy Bartłomieja Borowicza mają do rozegrania jedynie spotkanie, to nawet wygranie ich wszystkich nie gwarantuje utrzymania w IV lidze.

Co prawda Start do „bezpiecznego” 15 miejsca w tabeli traci zaledwie 6 punktów, jednak - jak można przeczytać w regulaminie rozgrywek IV ligi - „liczba drużyn spadających ulega zwiększeniu o liczbę drużyn z województwa pomorskiego spadających z wyższych lig”. Tutaj sytuacja zaczyna się komplikować. W III lidze gru-

pie II na dwóch ostatnich miejscach znajdują się zespoły z woj. pomorskiego: Wikęd Luzino i KP Starogard Gdański. Obie, w przypadku spadku, „wylądują” oczywiście w pomorskiej IV lidze. Taka sytuacja sprawia, że linia bezpieczeństwa podnosi się do pozycji nr 13, do której Start traci obecnie 12 punktów.

## Marsz Bytovii PO AWANS

- Wchodzimy w decydującą fazę sezonu i rywalizację z zespołami, które jeszcze mają szansę nas dogonić. Jeżeli te mecze wygramy, będziemy mogli oficjalnie świętować awans. Musimy być dobrze przygotowani do tych spotkań i będziemy - mówił przed miesiącem Tomasz Bąkowski, trener Bytovii.

Jak powiedział, tak zrobił. Bytovia w kwietniu nie pozostawiła najmniejszych szans rywalom i pokonała: Myśliwca Tuchomie 1:0, Sokół Wyczechy 4:1, Kaszubię Studzienice 2:0 i MKS Debrzno 8:0.

Wydaje się, że nikt nie jest w stanie powstrzymać Bytovii w

sięgnięciu po awans. Na 8. kolejek przed końcem „Czarne Wilki” mają 14 punktów przewagi nad Doliną Speranda Niepogłędzie i aż 19 oczek przewagi nad 3. w tabeli Kaszubią Studzienicę. W trwającym sezonie punkty Bytovii zdołała urwać wyłącznie Skotawia Dębica Kaszubska, remisując 2:2 na zakończenie rundy jesiennej.

Małą rysą na idealnych wynikach Bytovii może być w tym sezonie wyłącznie wynik w 1/8 wojewódzkiego Pucharu Polski. Zawodnicy Tomasa Bąkowskiego ulegli na wyjeździe liderowi I grupy gdańskiej okręgówki: Czarnym Pruszcz Gdański 0:2. W lidze Bytovia jest zdecydowanym liderem, który pewnie kroczy po awans do IV ligi.

## ZACIĘTA WALKA w A klasie

W klasie A sytuacja przypomina nieco wyścig ślimaków, gdyż w walce o dwa pierwsze miejsca pozostaje prawie połowa tabeli. Przy korzystnych rozstrzygnięciach awansować może

nawet zajmująca obecnie 5. lokatę Brda Przechlewo.

W trakcie pisania tego tekstu trwa 16. kolejka A klasy, w której swoje mecze rozegrał już Orkan Gostkowo, który uległ Liderowi Rychnowy 1:2 i Urania Udorpie, która pokonała Granit Koczala 3:1. Z kolei na czele A klasy plasuje się obecnie GTS Czarna Dąbrówka z 30 punktami na koncie. Oczko mniej ma Lider Rychnowy, a 4 punkty mniej Lipniczanka Lipnica. W klasie A może się więc jeszcze wiele zmienić.

Na pewno sympatyków Uranii Udorpie cieszyć może przebudzenie tego klubu, który w kwietniu wygrał wszystkie spotkania, dzięki czemu zawodnicy prowadzeni przez Miłosza Augustynowicza przesunęli się na 7. lokatę.

Szczebel niżej mamy dwa przodujące zespoły: Kolejarz II Chojnice i Bytovia II Bytów. Jak na razie zespół z Bytowa wyprzedza w tabeli Kolejarza, jednak rezerwy Bytovii czeka jeszcze pauza (ze względu na



Kaszubia Studzienice przegrała z Bytovią Bytów 0:2

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

nieparzystą liczbę drużyn), którą ma za sobą już drużyna z Chojnic.

Wiosną odżył również zespół Startu II Miastko, który zdobył pierwsze punkty. Zimą w rezerwach IV-ligowca doszło do zmiany trenera. Jana Przybylskiego zastąpił Jarosław Pietrzykowski, który wcześniej pra-

cował z młodzieżą miasteczki klubu. Ta zmiana wyraźnie się opłaciła, bo gra klubu z Miastka znacząco uległa poprawie.

Warto wspomnieć, że po rundzie jesiennej z rozgrywek B klasy wycofały się rezerwy Doliny Sperandy Niepogłędzie.

REKLAMA

## Oferta pracy

Jesteśmy wiodącym producentem okien, drzwi i rolet w Europie, cieszącym się uznaną marką i wysoką jakością produkowanych wyrobów. Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

## Specjalista ds. sprzedaży ze znajomością języka francuskiego lub włoskiego



Miejsce pracy: Bytów

### Zakres obowiązków:

- obsługa Klientów zgodnie ze standardami firmy,
- realizacja i koordynacja działań wsparcia sprzedaży,
- obsługa programu dedykowanego do realizacji zleceń produkcyjnych,
- utrzymywanie pozytywnych relacji z Klientami.

### Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- bogaty pakiet socjalny,
- możliwość rozwoju i samorealizacji,
- pakiet szkoleń.

### Wymagania:

- znajomość języka francuskiego lub włoskiego,
- samodzielność i proaktywne nastawienie do pracy,
- bardzo dobra organizacja pracy i umiejętność zarządzania czasem,
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów z Klientami,
- umiejętność analiz i skutecznego wyciągania wniosków,
- umiejętność raportowania,
- dyspozycyjność,
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: [hr@drutex.com.pl](mailto:hr@drutex.com.pl) lub składanie aplikacji bezpośrednio w dziale HR w siedzibie firmy w **Bytowie, ul. Lęborska 31**.

Upzejmie informujemy, iż zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.